Cena 15 gr.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem
Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4· zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 8 lutego 1934 r. Nr. 37 ABC

Zakończenie dyskusji budżetowej w Sejmie
Oferty przedstawicieli mniejszości narodowych
pod adresem rządu

WARSZAWA 6. 2. (tel. wł. G) Sejm zakończył dziś przedpołudniem dyskusję ogólną nad budżetem. Przemówienia w tej dyskusji były bardzo mało interesujące i toczyły się przy mocno przerzedzonych miejscach dla posłów i pustej niemal galerji dla publiczności. Charakterystycznemi były tylko przemówienia przedstawicieli mniejszości narodowych, którzy

w mniej lub więcej wyraźnej formie złożyli rządowi swoje oferty.

Wbrew dotychczasowym zwyczajom nie zabrał głosu przy końcu dyskusji ogólnej referent pos. Miedziński, jakkolwiek wczoraj zapowiedział, że odpowie na zarzuty opozycji, a w szczególności rozprawi się z pos. Żuławskim z PPS.

Żądania ukraińców

Pierwszy przemawiał prezes Klubu Ukraińskiego pos. **Lewicki**, Zaznaczył on, że premjer Jędrzejewicz jest pierwszym mężem stanu rządów pomajowych, który wypowiedział się w sprawie ukraińskiej, oświadczając, że czas przystąpić do odprężenia i że postanowił objektywnie zbadać, co się da zrobić w kierunku zgodnego współżycia obu narodów.

Ukraińcy przyjmują do wiadomości to oświadczenie premjera, podkreślają, że nie zadowolą się drobnemi propozycjami, lecz żądają usunięcia wszystkich ograniczeń i wprowadzenia autonomji terytorjalnej.

Żydowskie błogosławieństwa

Z wielkiemi czułościami pod adresem rządu wystąpili przedstawiciele Żydów. Przemawiał najpierw przedstawiciel Koła Żydowskiego pos. **Thon**, który skarżył się głównie na prześladowania Żydów w Niemczech, a następnie oświadczył, że Żydzi popierają politykę zagraniczną rządu polskiego oraz miękko wspominał o wypieraniu Żydów z warsztatów gospodarczych. Jeszcze serdeczniej odniósł się do sanacji ortodoksa żydowski pos. **Lewin**, który w szczególności obsypywał pos. Cara błogosławieństwami za jego oświadczenie w sprawie żydowskiej.

Deklaracja Niemca

Pos. **Frantz** z Klubu niemieckiego wyraził nadzieję, że po zawarciu paktu o nieagresji między Polską a Niemcami nastąpi również porozumienie między mniejszością niemiecką a rządem polskim.

Ch. D. w opozycji

Z klubów polsk. przemawiał tylko przedstawiciel Ch. D. pos. **Tempka**, który wykazywał, że deficyt będzie o wiele większy niż przewiduje preliminarz, w szczególności bowiem nie można liczyć na 175 miljonów zł, z pożyczki wewnętrznej, niemal całkowity bowiem wpływ z pożyczki musi być użyty na pokrycie niedoboru tegorocznego. Pos. Tempka zakończył oświadczeniem, że

dopóki stosunki wewnętrzne kraju nie ulegną zmianie Klub Ch. D. nie może głosować za budżetem.

—o—

Przeciwżydowski front w całej Europie

„Moment" w depeszy ż. a. t. z Berlina donosi, że tajny biuletyn propagandy narodowych socjalistów, „Weltdienst", wydawany w trzech językach i przeznaczony do poufnego użytku tylko dla Aryjczyków, wzywa w swoim ostatnim numerze istniejące w Europie organizacje przeciwżydowskie do wytworzenia międzynarodowego związku:

„— Związek ma wytworzyć „wszecharyjski front" na obszarze Europy. Do niego mają wejść następujące organizacje: „Żelazna gwardja" w Rumunji, „Rozwój" w Polsce, „E. E. E." w Grecji, „Budzący się Węgrzy" na Węgrzech, „Lapos" w Finlandji i narodowi socjaliści lub sprzyjające im grupy Szwajcarji, na Litwie i na Łotwie."

W odezwie tej podkreślono, że

„— świat nieżydowski nie zdaje sobie sprawy z żydowskiego niebezpieczeństwa. Wytworzenie jednolitego wszecheuropejskiego frontu przeciw Żydom otworzy oczy światu na niebezpieczeństwo ze strony Żydów."

Jubileusz ustanowienia N. Sakramentu

MIASTO WATYKAŃSKIE. 6. 2. (KAP). Uroczystości zapowiedziane w związku z 1900-leciem ustanowienia N. Sakramentu Eucharystji rozpoczną się z udziałem Ojca św. w bazylice watykańskiej w dniu 15 marca wspólną adoracją kapłańską. Adoracja N. Sakramentu przez wszystkich wiernych oznaczona została w Rzymie i całym świecie katolickim na dzień 18-go marca.

Zakończeniem uroczystości będzie wspólna Komunja św. w Wielki Czwartek, 29 marca, która ma być ofiarowana w podzięce za ustanowienie N. Sakramentu i jako zadośćuczynienie.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 b.m.: Naogół pochmurno, z przejaśnieniami zwłaszcza w dzielnicach południowych. Miejscami rosząca mgła. Nocą lekki mróz. We dnie odwilż. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

—o—

Przeszło 400.000 bezrobotnych

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) — **Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 3 bm. wynosiła 401.902 osoby, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 2.372 osoby.**

—o—

Już na wiosnę wybory w stolicy

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) — **Rozwiązanie rady miejskiej Warszawy oraz mianowanie komisarza rządowego nastąpi dnia 15 lutego. Komisarzem mianowany będzie wojewoda białostocki Kościałkowski, który ustali termin rozpisania wyborów do nowej rady miejskiej.**

Wybory te odbędą się prawdopodobnie wcześniej niż przewidywano, a więc na wiosnę lub z początkiem lata, a to ze względu na spodziewane w jesieni wybory do Sejmu i Senatu.

—o—

Przed obniżką uposażeń urzędników kontraktowych

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) — Urzędy państwowe otrzymały zalecenie odnowienia umów z urzędnikami, pozostającymi w służbie kontraktowej. Na skutek zmian, wynikłych z zaszeregowania urzędników państwowych przeprowadzone być mają odpowiednie zmiany również w umowach z tymi pracownikami.

Prawdopodobnie wyniknie z tego obniżenie o 7 procent płac urzędników kontraktowych.

W sprawie tej wybiera się do premjera oraz do poszczególnych ministrów delegacja.

Dadatki służbowe dla pracowników teletechniczn.

Minister poczt wydał okólnik, regulujący sprawę dodatków służbowych dla pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Pracownice pocztowe będą otrzymywać

dodatek za służbę nocną od VI grupy wzwyż po 20 groszy za godzinę, od VII do IX po 15 gr., — od X i XI-tej — 10 groszy za godzinę.

Ustalone również zostały dodatki za prace w telefonach międzymiastowych w wysokości 8 do 15 groszy za godzinę, i dodatki sezonowe.

OO. Paulini z Częstochowy w Rzymie

MIASTO WATYKAŃSKIE. 6. 2. (KAP). Archikonfraternja funkcjonarjuszów dworu papieskiego, która dotąd posiadała swą siedzibę przy kościele św. Anny, obecnie parafjalnym kościele Miasta Watykańskiego, przeniesiona została do kościoła św. Katarzyny della Rota. Do opieki nad tym kościołem wezwani zostali OO. Paulini z Częstochowy.

W ten sposób polscy OO. Paulini otrzymują placówkę w Rzymie. Przełożonym OO. Paulinów w Rzymie zostaje o. Klemens Izdebski.

Odprawa „Młodych" w Poznaniu

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) — Z Poznania donoszą, że wczoraj odbyła się tam odprawa ogólna członków sekcji młodych Stronnictwa Narodowego w przepełnionej sali kina „Colosseum". Po raporcie kierowników placówek nastąpiło przemówienie dra Mosdorfa, którego witano owacyjnie. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć wielkiej Polski.

Mandaty karne na rodziców

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) — Sąd okręgowy w Chojnicach zatwierdził mandat karny, nałożony na rodziców dzieci, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej w Wielu w związku z akcją, jaką uprawiał kierownik tej szkoły Napiórkowski. Wysokość nałożonych kar sąd zmniejszył

z 5 na 2 zł. za każdy dzień nieobecności dziecka w szkole.

Ukarano ogółem 25 osób. Wniosły one kasację do Sądu Najwyższego.

Z międzynarod. zawodów hokejowych

MEDJOLON. 6. 2. (PAT). Międzynarodowe zawody hokejowe w trzeciem dniu spotkań eliminacyjnych dały następujące wyniki:

Czechosłowacja — Węgry 1:0
Szwajcarja — Rumunja 7:2
Kanada — Niemcy 3:0
Belgja — Francja 2:0
Włochy — Austrja 1:0

WCZORAJSZY DZIEŃ W SEJMIE

Poniedziałkowy dzień w Sejmie winien się wrazić w umysły ludzi myślących i niezależnych w Polsce. Zaszło podczas niego kilka zdarzeń, nierównego coprawda znaczenia, ale które tak się ułożyły, że jedne mniej ważne stały się podmalowaniem i tłem dla następnych, życiowych i istotnych.

Zaczniemy przegląd od pierwszych: Ekspose min. Becka o sytuacji międzynarodowej nie dało nic, poza tem co było znane i nie zarysowało też właściwych proporcyj między waga poszczególnych faktów i posunięć na terenie za granicznym. P. Beck wysunął na czoło oba układy z naszemi sąsiadami wschodnim i zachodnim, ale nie potrafił tu wyjaśnić roli polityki polskiej. Pominąwszy tak istotną kwestję, która ze stron dała inicjatywę do polsko - niemieckiego paktu, p. Beck nie zastanowił się, czy Niemcy nie chciały, proponując pakt z Polską, zaszachować jej paktu z Rosją. I nie wyjaśnił, jaką myślą samodzielną kierowała się Polska, przyjmując niemieckie suggestje. Następnie ani w jednej sprawie nie zostało określone stanowisko Polski na przyszłość, choćby w tak zasadniczej sprawie rozbrojenia.

Jednem słowem, jeśli polska opinja publiczna nie wiele wiedziała dotychczas o linjach przewodnich naszej polityki zagranicznej, to i po mowie min. Becka nic się w tym stanie rzeczy nie zmieniło.

Równocześnie z powyższem przemówieniem p. Becka wygłoszonem przed komisją zagraniczną Senatu, odbywał się drugi akt sprawy konstytucyjnej, której pierwszy akt odbył się 26 stycznia. Tu niewiele da się dodać, do tego co zostało na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu powiedziane. Ale również po tem posiedzeniu nie mogą już istnieć w umysłach obywateli żadne wątpliwości co do przebiegu wypadków w dniu 26-go stycznia.

Sprawa konstytucyjna to była sprawa prawna, na jej tle uwypuklają się wszystkie znane perypetje prawne od lat niemal 8-miu. Obecnie tylko kropka nad i została postawiona. Te sprawy prawne mają tylko o tyle znaczenie, o ile są one ramami i podmalowaniem dla stanu faktycznego współczesnej Polski i dla jej istotnych życiowych zagadnień. To też za najważniejsze zdarzenie poniedziałkowego posiedzenia Sejmu uważamy jasne i szerokie rozpoczęcie dyskusji nad sprawami, które są ważniejsze od kwestji konstytucyjnej. Na czoło tu się wybija mowa prezesa Klubu Narodowego prof. Rybarskiego, który szereg takich spraw zasadniczych wymienił i poruszył.

W samej bowiem rzeczy sprawy te górują nad kwestjami konstytucyjnemi. Takie przeszeregowanie urzędników, to czyż nie najżywotniejsza dla nich sprawa. A jest ona i ważną dla całego społeczeństwa, skoro jej zasady i sposób przeprowadzenia zawadziły o względy moralne, rodzinne, społeczne i gospodarcze.

Dla szerokich mas najważniejsze dziś to sprawa bezrobocia, występująca najjaskrawiej o ile chodzi o młode pokolenie, które wychodząc ze szkół, czy wogóle z pod opieki rodzicielskiej nie znajduje nigdzie dla siebie miejsca, ni źródeł zarobku.

Wieś przeżywa kryzys pogłębiający się z roku na rok. Jej praca jest nieopłacalna, a równocześnie rąk do pracy stale przybywa.

Ten kryzys materjalny jest pogłębiony przez kryzys moralny, bo jak zakończył swe przemówienie w Sejmie poseł Rybarski: „Społeczeństwo tkwi w więzach biurokracji i w tych warunkach żadna inicjatywa prywatna przyjmować się nie może".

Oczywiście do możności przejawienia się jakiejś twórczej inicjatywy bardzo daleko, ale dobrą stroną ostatnich dni jest obudzenie się w społeczeństwie zainteresowania dla istotnych zagadnień naszej realnej rzeczywistości i podjęcie nad niemi dyskusji w Sejmie i w prasie. Stało się to jakby w drodze kontrastu do rzeczywistości innej, na którą chciano społeczeństwo przesunąć, wskazując mu miraże ustrojowo - konstytucyjne.

Jak widzimy, czasami prawo kontrastu nie tylko w estetyce, ale i w życiu ma swe duże walory.

Ś.

Wyparcie Polski z handlu brytyjsko - skandynawskiego

W ostatnich latach zapowiadała się pomyślnie dla naszego handlu morskiego **ekspansja na rynki Skandynawji i W. Brytanji, związana ściśle z budową i rozwojem portów polskich.**

Eksport węgla w ilościach znaczniejszych na rynki skandynawskie datuje się dopiero od 1926 roku, tj. od strajku węglowego w Anglji, eksport nabiału i produktów mięsnych do W. Brytanji od 1927 roku. Wraz z budową i rozszerzaniem się portu w Gdyni ekspansja ta rosła i w ciągu ostatnich trzech lat doprowadziła do tego, że

grunt brytyjsko - skandynawski stał się najistotniejszym terenem zbytu polskiego życia gospodarczego,

choć zamykał się w stosunkowo niewielkiej ilości produktów, jak węgiel, nabiał, mięso i bekony, drzewo i stosunkowo niewielkie ilości zboża, przedewszystkiem jęczmienia do Danji nie bezpośrednio, lecz w przeważającej części, niewątpliwie wskutek trudności komunikacyjnych, drogą na Królewiec.

Od września 1931 r. ekspansja ta natrafia na coraz poważniejsze, coraz groźniejsze przeszkody w miarę, jak wśród czynników konkurencyjnych w handlu międzynarodowym coraz mniejsza rola przypada na cenę i jakość eksportowanego towaru, coraz większa zaś na wzajemność wymiany.

Spadek **funta** w jesieni roku 1931 był pierwszem ogniwem łańcucha, który miał się w latach 1932/3 rozwinąć. Przedewszystkiem w całej pełni wystąpiła **gospodarcza zależność państw skandynawskich nietylko od finansowych stosunków brytyjskich, ale przedewszystkiem od eksportu do W. Brytanji.**

Zależność walut skandynawskich od kursu funta jest przedewszystkiem funkcją obrotów handlowych państw skandynawskich z W. Brytanją. Rozmiary i istnienie duńskiej i szwedzkiej produkcji nabiału i hodowli, stanowiących w wypadku Danji główną podstawę jej równowagi bilansowej, uzależnione są od importu brytyjskiego, a szwedzki eksport drzewa i szwedzki przemysł górniczy jest zależny przedewszystkiem od zbytu w W. Brytanji, taksamo norweskie rybactwo i norweski przemysł rybny.

Skutki spadku funta odbiły się jednocześnie w Polsce i na sytuacji polskiego eksportu węgla i eksportu produktów rolnych. Spadła wyrażona w walucie polskiej wartość eksportu. Dla węgla, organizacja eksportu, pokrywająca straty na wywozie wyższemi cenami wewnętrznemi, zdołała przystosować ceny polskiego węgla do cen brytyjskich, które spadły w stosunku odpowiadającym spad kowi funta.

Eksport nabiału i bekonów, już poprzednio uzależniony w swoim bycie od premij eksportowych, stał się w warunkach polskich cen nieopłacalnym i mimo wzrostu importu we wszystkich, za wyjątkiem jaj, pozycjach spadł w roku 1932.

(dla masła 30 proc., dla jaj 40 proc.), a utrzymywał się tylko na dawnym poziomie, a nawet wzrósł eksport bekonów, szynek i bitego drobiu, jednak w mniejszym stosunku niż wzrost brytyjskiego importu. Wzrósł natomiast w znacznie wyższym stopniu przywóz duński i szwedzki we wszystkich pozycjach.

Układy ottawskie Imperjum Brytyjskiego z r. 1932 przyniosły polskiej ekspansji na rynki brytyjskie i skandynawskie nowe trudności w sposób pośredni:

1) zwalniając od cła przywozowego produkty nabiału, osłabiły siłę konkurencyjną polskiego eksportu wobec krajów imperjalnych w dziedzinie nabiału i to bezpośrednio po zagrażającym polskiemu stanowi posiadaniu spadku funta,

2) wprowadzając dla innych europejskich producentów warunki niepewności i obawy o losy ich własnego eksportu do W. Brytanji, które umożliwiły późniejsze traktaty brytyjsko-skandynawskie.

W tych warunkach przystąpiła W. Brytanja do rewizji swoich **traktatów handlowych** z państwami skandynawskiemi. Celem jej było w pierwszym rzędzie udostępnienie brytyjskiemu przemysłowi węglowemu eksportu na rynki skandynawskie. Wskutek niższych cen polskich i wyższego gatunku naszego węgla, po strajku brytyjskim, powodującym zatrzymanie brytyjskich dostaw węgla na blisko roczny przeciąg czasu, eksport brytyjskiego węgla do państw skandynawskich spadł z 97,2 proc. przywozu państw skandynawskich na 37,2 proc. tego przywozu w okresie 1924 do 1931. Struktura drobnokapitalistyczna brytyjskiego przemysłu węglowego nie pozwala na wprowadzenie organizacji, dopuszczającej pokrywanie strat z eksportu wyższemi cenami wewnętrznemi. Na warunkach wolno-konkurencyjnych nie było mowy o rozstrzygnięciu problemu węglowej polsko - brytyjskiej konkurencji w sposób dla W. Brytanji korzystny.

Oto obraz tych układów:

Traktat z **Szwecją** z dnia 15-go maja 1933. Traktatem tym W. Brytanja zobowiązuje się w razie uregulowania importu nabiału, mięsa, bekonów i szynek oraz ryb do traktowania Szwecji narówni z najbardziej uprzywilejowanem państwem, przyczem dla masła został oznaczony minimalny kontyngent 185.000 ctw, w razie zaś przekroczenia przez import brytyjski liczby 8.100 tys. ctw udział Szwecji będzie odpowiednio podwyższony. Jednocześnie W. Brytanja zobowiązuje się do importowania minimalnego kontyngentu ryb szwedzkich. Dla porównania dodać należy, że brytyjski import masła szwedzkiego wynosił w 1931 r. 212 tys. ctw., w 1932 r. 176 tys. ctw., przyczem w tym roku import ogólny przekroczył granice 8.100 tys. ctw. sumą 350 tys. ctw. Wzamian za przyznany kontyngent Szwecja zobowiązuje się do przywozu z W. Brytanji przynajmniej 47 proc. swego ogólnego importu węgla. Ustalono też stawki celne.

Traktat handlowy z Danją z 23 kwietnia 1933. Traktatem tym W. Brytanja zobowiązuje się do udzielenia Danji następujących kontyngentów importowych: na bekony i szynki 62 proc. ogólnego przywozu brytyjskiego, na masło 2.300 tys. ctw., w razie jeśli import brytyjski **nie przekroczy 8.100 tys. ctw., w razie zaś przekroczenia tej liczby, import duński zostanie odpowiednio podwyższony, na jaja 5 i pół miljona wielkich setek po 120 sztuk. Wzamian Danja zobowiązuje się do importu przynajmniej 80 proc. swego importu węgla z W. Brytanji.**

Traktat handlowy z Norwegją z dnia **15 maja 1933.** Traktatem tym W. Brytanja zobowiązuje się do niereglamentowania importu z Norwegji produktów nabiału i mięsa oraz udzielenia Norwegji minimalnego kontyngentu na ryby w wysokości łącznie 740 tys. ctw. Zasadnicza **waga w traktacie z Norwegją została jednak położona na zafiksowane stawki celne, które Norwegji przyniosły ulgi** w zakresie przedewszystkiem drzewa i rudy żelaznej i szeregu innych rud metalowych. Norwegja ustaliła swoje stawki celne dla przywozu z W. Brytanji w pierwszym rzędzie wyrobów włókienniczych oraz maszyn brytyjskich. Norwegja w końcu przyznała W. Brytanji minimalnie 70 proc. swego importu węgla.

Na tle tych stosunków **rozwój polskiej ekspansji na rynkach skandynawskich i brytyjskim, o ile chodzi o trzy główne działy polskiego wywozu: węgiel, nabiał i mięso oraz wyroby włókiennicze, został narazie przynajmniej zamknięty.**

Ekspansja polska w tych trzech działach stanowiących właściwy cel wszystkich czynionych przez nas wysiłków w ciągu ostatnich siedmiu lat, została nie tylko zamknięta, ale i poważnie zagrożona. Bezwątpienia układy handlowe, obecnie prowadzone, przyniosą pewne ustalenie sytuacji, tem nie mniej jednak uniemożliwiony został wywóz produktów polskich do kompleksu brytyjsko - skandynawskiego w takiej mierze, jaka odpowiada zarówno cenie polskiego towaru, jak i jego gatunkowi.

Legitymacje emerytów państwowych

Obecnie, po rozpoczęciu Nowego Roku szczególnie aktualną stała się kwestja prolongat legitymacyj uprawniających do zniżki kolejowej dla emerytów. Chcąc uzyskać taką prolongatę na zniżki kolejowe emerytów państwowych, należy wysłać legitymacje z krótkiem podaniem, zawierającem dokładny adres proszącego do Izby Skarbowej, likwidującej pobory emerytalne, listem poleconym. Do listu należy dołączyć znaczki pocztowe na zwrotną przesyłkę.

Jeśli w starej legitymacji niema już miejsca na dalszą prolongatę, należy załączyć nową fotografję i znaczki pocztowe na 50 gr. na nową legitymacje, a na odwrotnej stronie fotografji umieścić imię i nazwisko proszącego.

Inkasent nie jest pracownikiem umysłowym

Samo sprawdzanie liczników i inkasowanie należności bez obliczenia należności za prąd elektryczny, wystawiania rachunków i sporządzania wykazów zainkasowanych należności nie mają charakteru pracy umysłowej. Tak orzekł Sąd Najwyższy l. c. 2766/32.

Wniosek polskich klubów opozycyjnych o votum nieufności dla marszałka Sejmu

WARSZAWA 5. 2. (tel. wł. G) Dziś o godz. 11.30 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Przedtem odbyły się zebrania kilku klubów, poświęcone omówieniu szczegółów dyskusji. Całe przedpołudniowe posiedzenie stało pod znakiem protestów przeciwko powziętej przez BB w dniu 26 stycznia uchwale konstytucyjnej.

NA PIŚMIE...

Marszałek Świtalski, otwierając posiedzenie, oświadczył, że protokół posiedzenia z 26 stycznia znajduje się do przejrzenia w biurze Sejmu. Pos. **Stanisław Stroński** poprosił o głos, celem zgłoszenia zarzutów przeciwko protokółowi. Marsz. wezwał pos. Strońskiego, ażeby zarzuty te złożył na piśmie w biurze Sejmu, na co pos. Stroński się zgodził.

WNIOSEK POS. TEMPKI Z CH. D.

Zkolei zabrał głos poseł **Tempka** z Ch. D. i w dłuższem przemówieniu domagał się uzupełnienia porządku dziennego następującym wnioskiem:

„Sejm stwierdza, że głosowanie na plenum Izby w sprawie zmiany Konstytucji z dnia 26 stycznia 1934 roku odbyło się z pogwałceniem art. 3 i 125 Konstytucji oraz art. 47 i 53 regulaminu obrad Sejmu, wobec czego uchwała w sprawie zmiany Konstytucji powzięta w dniu 26 stycznia jest nieważna z samego prawa“.

Pos. Tempka motywował obszernie swój wniosek, przyczem w niektórych momentach przeszkadzali mu gorliwie okrzykami posłowie sanacyjni, którym odpowiadali posłowie z lewicy. W czasie tych okrzyków marsz. Świtalski przywołał do porządku z zapisaniem do protokołu pos. Piotrowskiego z PPS za okrzyk że uchwała była zamachem. Następnie poddał pod głosowanie wniosek posła Tempki o uzupełnienie porządku dziennego. **Wniosek ten odrzucono głosami BB przeciwko całej opozycji.**

Wniosek czterech Klubów

Pozatem Klub Narodowy, Ludowy, Ch. D. i NPR zgłosił wniosek następujący: **„Sejm wyraża nieufność marszałkowi Kazimierzowi Świtalskiemu“.**

Do wniosku tego dołączono obszerne uzasadnienie. Brzmi ono: „Na porządku dziennym posiedzenia Sejmu w dniu 26 stycznia 1934 roku znajdowało się jako punkt pierwszy sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej **„z toku prac“** nad wnioskiem klubu BB. z 6 lutego 1931, w sprawie zmiany Konstytucji. W sprawozdaniu tem podano następujące uchwały komisji: **„Komisja przyjmuje tezy zgłoszone przez referenta generalnego, oraz uznaje je za podstawę dalszych prac nad redakcją ustawy konstytucyjnej. Komisja konstytucyjna postanawia złożyć Sejmowi sprawozdanie ze swoich dotychczasowych prac nad rewizją Konstytucji“.**

Sprawozdanie to, tylko z toku prac, nie zawierało projektu ustawy, wskutek czego nie mogło być drugiego czytania po myśli art. 16 regulaminu, nakazującego omówienie i przegłosowanie poszczególnych artykułów ustawy. Powzięcie prawomocnej uchwały na podstawie tego sprawozdania było zatem niemożliwe w sposób regulaminowo ustalony.

I rzeczywiście sprawa nie została załatwiona na tej podstawie jako drugie czytanie wniosku BB z 6 lutego 1931, lecz w innej drodze. Pod koniec posiedzenia pos. Car, który jako sprawozdawca w związku z tym punktem porządku dziennego i z tem sprawozdaniem komisji wogóle **nie mógł zgłaszać żadnego wniosku, gdyż art. 47 regulaminu mówi: Sprawozdawcy nie wolno zgłaszać wniosku w imieniu własnem,** zgłosił nowy wniosek, aby tezy załączone do sprawozdania Komisji uznać jako projekty ustawy konstytucyjnej, wnosząc zarazem o 1) uzupełnienie porządku dzien., 2) zastosowanie art. 18 regulaminu o skróconem postępowaniu, tj. o przejście do drugiego czytania bez odsyłania do komisji.

Wniosek pos. Cara był zatem **nowym wnioskiem, zawierającym projekt ustawy,** czyli podlegającym trzem czytaniom wedle art. 14 regulaminu, od czego nie mógł być zwolniony na rzecz postępowania skróconego wedle art. 18.

Marszałek przyjął wniosek formalny p. Cara o uzupełnienie porządku dziennego i zastosowanie art. 18, a następnie po załatwieniu w ten sposób pierwszego czytania przeprowadził głosowanie w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie motywy przytaczają według stenogramu sposób głosowania, wskazując, jako na okoliczność obciążającą na to, że pos. Stan. Stroński zażądawszy głosu i otrzymawszy go, stwierdził wyraźnie, iż załatwienie wniosku p. Cara jest niedopuszczalne ze względu na art. 3 i 125 Konstytucji, co p. marszałek pozostawił bez odpowiedzi i mimo to przystąpił do przeprowadzenia głosowania.

Dalej motywy wskazują na niestwierdzenie przez marszałka obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów i przeprowadzenie głosowania jedynie przez powstanie z miejsc, mimo, że gdy wniosek wymaga większości kwalifikowanej, musi nastąpić obliczenie głosów.

Wobec tego wnioskodawcy konkludują:

Wniosek p. Cara został zatem przez marszałka Sejmu i dopuszczony i przegłosowany niezgodnie z postanowieniami art. 125 Konstytucji, gdyż nie był zapowiedziany na 15 dni naprzód, a w głosowaniu nie stwierdzono obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów i nie obliczono głosów, jak wymaga art. 53 regulaminu. Tem samem nie uczyniono zadość podstawowemu wymaganiu art. 3 Konstytucji: „Niema ustawy bez zgody Sejmu wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony“

Stało się to zaś w sprawie o największej doniosłości państwowej bo w sprawie wprowadzenia nowego ustroju Państwa, którą Konstytucja obwarowała bardzo ścisłemi postanowieniami, nie dopuszczając żadnego załatwienia nagłego i nieoczekiwanego. W tym stanie rzeczy pogwałcenie przez pana Marszałka wyraźnych przepisów art. 3 i 125 Konstytucji jest zamachem na prawo i na dobro Narodu i Państwa, który przejdzie pod sąd dziejów, a wniosek o wyrażenie mu wotum nieufności jest złożeniem oskarżenia, które musi pozostać na przyszłość“.

Zarzuty przeciw protokółowi

Wniosek ten został zgłoszony pod koniec posiedzenia przedpołudniowego. Otrzymawszy go marsz. Świtalski zamknął posiedzenie i w myśl regulaminu, który nakazuje głosowanie nad wnioskiem takim na posiedzeniu następnem, wyznaczył posiedzenie na godz. 5 popoł.

Na posiedzeniu przedpoł. wygłosił jeszcze referat generalny o budżecie pos. **Miedziński** z BB powtarzając wywody swoje z komisji. Zaraz po zamknięciu posiedzenia przedpołudniowego pos. Stroński Stan. skierował do biura sejmowego **zarzuty przeciwko protokołowi z posiedzenia z dnia 26 stycznia.**

Protest ten głosi, że Sejm uchwalił w trzech czytaniach projekty ustaw o zmianie Konstytucji na podstawie wniosku pos. Cara. Pos Stroński wykazuje, że uchwała ta wbrew twierdzeniu protokołu nie mogła być prawnie powzięta z całego szeregu powodów, które przytacza i domaga się,

ażeby usunięto z protokołu twierdzenie, iż projekt ustawy o zmianie Konstytucji został przez Sejm uchwalony.

Pismo to odczytano na wstępie popoł. posiedzenia Sejmu, poczem marsz. Świtalski poddał żądanie posła Strońskiego pod głosowanie.

Wypowiedziały się za niem wszystkie kluby opozycyjne odrzucono je jednak większością głosów BB.

Głosowanie nad wnioskiem o nieufność

Zkolei miało nastąpić głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności. Marsz. Świtalski oddał przewodnictwo wicemarszałkowi Carowi i opuścił salę. Kiedy pos. Car ukazał się na trybunie, odezwały się głośne okrzyki: „Precz z Carem! Towarzyszyły tym okrzykom gwizdy oraz stukanie w pulpity. Klub BB usiłował zagłuszyć tę demonstrację oklaskami.

W myśl regulaminu pos. Car oddał wniosek o wotum nieufności dla p. Świtalskiego pod głosowanie bez dyskusji. **Za wnioskiem głosowały wszystkie polskie kluby opozycyjne oraz mniejszości słowiańskie przeciw klubowi BB i Kołu Żydowskiemu.**

Kiedy wniosek odrzucono, lewica opuściła salę. Wicemarsz. Car zarządził krótką przerwę i poszedł zawiadomić marsz. Świtalskiego o wyniku głosowania.

Przemówienie prof. Rybarskiego

Po wznowieniu obrad marszałek przedstawił plan skontyngentowania czasu przy **dyskusji budżetowej,** poczem podjęto dyskusję i głos zabrał prezes Klubu Narodowego prof. **Rybarski.**

Pos. Rybarski zaczął od słów: W dyskusji nie można pominąć wydarzenia, które nastąpiło w tej Izbie dnia 26 stycznia.

Marszałek: Wzywam p. posła do rzeczy!

Pos. Rybarski: Omawiam stosunki polityczne w Państwie. Panowie z większości przyznają, że Konstytucja byłaby narzucona w każdych warunkach.

Marszałek: Wzywam p. posła drugi raz do rzeczy. Za trzecim razem odbiorę panu głos. (Okrzyki oburzenia wybuchają na prawicy i lewicy, poczem pos Rybarski przystępuje do omawiania kwestji ustrojowych, kładąc nacisk na ustrój narodowy).

Ustrój ten musi być wyrazem pojęcia pewnych tradycyj historycznych, obyczajów, odrębnych warunków bytu i położenia narodu. (Oklaski na prawicy i lewicy). Musi być oparty na narodzie polskim. Projektowana Konstytucja jest w diametralnej sprzeczności z temi zasadami, nie zna pojęcia narodu, skreśla je nawet z dawnej Konstytucji, za podstawę przyjmuje niczem nieokreślone dobro zbiorowe, opiera się na nieufności do narodu, zostawia Sejmowi pozory prawne, a równocześnie powołuje Senat w części z nominacji, w części z wyboru ludzi, którzy będą uznani za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego.

Oznacza to chęć utrzymania władzy w rękach tej samej grupy rządzącej.

Na tle obecnego systemu rządzenia, możemy osądzić, czem ma być ta Konstytucja. Przypominamy sobie, jak zwierzchnicy urzędników organizowali jawność wyborów, przypominamy sobie sposób przeprowadzania wyborów do rad gromadzkich i gminnych, każdy dobrze wie, co zrobiono z niezawisłością sądów. Państwo policyjne, wyposażone w niekontrolowaną władzę, która wnosi w całe życie niepewność, niestałość i samowolę, — to państwo nie ma nic wspólnego z rodzinnym gruntem, tradycjami przeszłości. Jest nalotem obcych wpływów.

Ustrój, który istnieje i który musi się utrwalić przez nową Konstytucję jest okupacją naszego życia przez pojęcia i metody, które muszą przeminąć. Konstytucja znalazła słabe echo w społeczeństwie, szerokie masy bowiem wiedzą, że w Polsce prawa niema i czy będzie Konstytucja czy nie, wszystko jedno.

Następnie pos. Rybarski przeszedł do omówienia gospodarczego położenia państwa, stwierdził znaczny wzrost bezrobocia, co do którego nie zrobiono wszystkiego, aby mu się przeciwstawić. „Chwi-

la nie była wybrana szczęśliwie do takiej regulacji płac urzędniczych, która obejmuje najuboższych, a dodaje najlepiej uposażonym, ani do wprowadzenia w życie pewnych przepisów ustawy scaleniowej, dotyczących zwłaszcza służby domowej, co w rezultacie wzmaga bezrobocie. Ten sam skutek da zapowiedziana automatyzacja na kolei.

Linja polityki rządu w dziedzinie gospodarczej jest zygzakowata.

Wskazuje na to choćby stosunek do karteli.

Dalej, jeśli rząd istotnie przewidział spadek dolara, to powinien był zapobiec wkładom dolarowym do kas i banków, czego nie uczynił.

Kapitał zagraniczny wzrósł u nas kosztem krajowego o 300 milj., w czem nie uwzględniono jeszcze jego wzrostu wyrażającego się w zadłużeniu przedsiębiorstw krajowych. Nie ogłoszono również statystyki dotyczącej wzrostu kapitału żydowskiego.

Obecne obciążenia życia gospodarczego hamują możność kapitalizacji wewnętrznej, a na komisji zwiększono jeszcze o 7 milj. preliminowane wpływy z podatków nieruchomości.

Zwycięży idea narodowa!

Pos. Rybarski raz jeszcze zkolei powtórzył swoje zapatrywanie na kwestję ingerencji rządu w życiu gospodarczem, poczem scharakteryzował obecną sytuację w Polsce w sposób następujący:

„Obywatel jest we wszystkiem uzależniony od państwa, a grupa współpracująca z rządem to ludzie zarabiający w uprzywilejowanych warunkach. Stanowi to źródło ostrych antagonizmów i mobilizuje masy przeciw tzw. elicie. Społeczeństwo tkwi w więzach biurokracji i w tych warunkach żadna inicjatywa prywatna przyjmować się nie może. Istniejący kryzys moralny pogłębiany jest stale systemem rządzenia.

Rząd coraz bardziej traci łączność z uczuciem większości społeczeństwa, a w masach rosną siły, które zmienią oblicze Polski. Można jeszcze zwiększyć nacisk, ale nie odwróci to biegu dziejów, które niosą zwycięstwo idei narodowej.

Poparcie udzielane obecnemu systemowi przez Żydów, nie wystarczy. W naszych szeregach niema ludzi którzy do nich wstąpili dla karjery i dlatego nasza idea zwycięży!“

—o—

Nędzę mas ludowych przedstawił pos. **Langer** z Klubu Ludowego, bardzo zaś namiętne i wywołujące burzliwe starcia przemówienie wygłosił pos. **Żuławski** z PPS.

Po przemówieniu posła Żuławskiego dalszą dyskusję generalną nad budżetem odłożono. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji kilka ustaw.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na jutro godz. 10 rano.

LAWINY!

RZYM, 5. 2. (PAT). Wielkie opady śnieżne wywołały lawiny w kilku miejscowościach podgórskich. W Rubbiano prowincji Pessaro, spadające z gór lawiny spowodały zawalenie się kilku domów. 8 osób poniosło śmierć, kilkanaście jest rannych. W Bolognola lawina zasypała 19 osób.

POLICJA, WOJSKO I CZOŁGI PRZECIW DEMONSTRANTOM

PARYŻ, 5. 2. (PAT). Dziś w przeddzień posiedzenia Izby Deputowanych, w kuluarach panowało duże ożywienie. Władze polic. zgromadziły w okolicach Paryża silne oddziały policji i wojska. Z Compiegne sprowadzono kilka czołgów. Rząd polecił również pogotowie w dwóch dywizjach piechoty, rozlokowanych w pobliżu Paryża.

„PODŻEGACZE DO WOJNY“

MOSKWA, 5. 2. (PAT). Jeden z wybitnych kierowników egzekutywy moskiewskiej międzynarodówki Manuilski w przemówieniu wygłoszonem na kongresie partyjnym, ostro zaatakował Niemcy, Japonję i Anglję jako „podżegacze do wojny antysowieckiej“

KATASTROFA KOLEJOWA

WIEDEŃ, 5. 2. (PAT). W miejscowości Payerbach wydarzyła się katastrofa kolejowa. 4 wagony oderwały się od parowozu i wpadły na pociąg stojący na stacji. Wskutek zderzenia 25 osób zostało rannych.

NAPAD RABUNKOWY

PRZEMYŚL, 5. 2. (PAT). Dziś wieczorem do mieszkania 88-letniej L. Bethauerowej przy ul. Rejtana 16, weszli nieznani sprawcy i zadali staruszce pogrzebaczem dwa silne uderzenia w głowę poczem zrabowali jak się zdaje torebkę podręczną i zbiegli. Wezwany na miejsce napadu lekarz zaopatrzył ranną i polecił odwieźć do szpitala. Stan Bethauerowej jest bardzo ciężki.

SIWIEC ZOSTANIE STRACONY

KATOWICE, 5. 2. (PAT). Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do mordercy posterunkowego P. P. Fojcika, Franciszka Siwca. Wyrok na Siwce wykonany będzie jutro rano.

—o—

[illegible] GROSZ NA LOPP.

Urywki z dnia

W świetle rzeczywistości

Poruszaliśmy już wczoraj na tem miejscu sprawę rozłamu w Ch. D., cytując głosy prasy sanacyjnej i niezależnej. Obecnie oddajemy głos najbardziej w tej kwestji zainteresowanym organom Ch. D.: „Polonii“ i „Głosowi Narodu“.

„Polonia“ pisze:

„Jak donosiliśmy pokrótce już wczoraj, w ubiegły piątek odbyło się w Warszawie zebranie około 60 osób, przeważnie dawniejszych członków Ch. D., którzy ze **Stronnictwa wystąpili lub z niego zostali usunięci dlatego, że sympatje ich szły w stronę sanacji.** Przyłączyło się do nich także kilku sympatyków sanacji, którzy znajdowali się w szeregach Polskiego Stronnictwa Chrz. Dem. Organizatorzy tego zebrania udzielili informacyj dosyć chaotycznych prasie sanacyjnej, która z wielkiem zadowoleniem i wielkim tryumfem pisze obszernie o „rozłamie w Chadecji i wielkiej klęsce Korfantego“. Według prasy sanacyjnej w Kongresie brali między innymi udział: pp.: Burtan (Kraków), Smólski (Lublin), Piechocki (Poznań), Gdyk (Warszawa), Tylczyński (Poznań), pos. Bryła, pos. Pobożny (Bielsko), Roch (Poznań), Dębczyński (Łódź), Urbański (Warszawa), Kormaczewski (Warszawa), Rozmarynowicz (Kraków), dr. Niesiołowski (Poznań) i inni. Zebraniu przewodniczył b. min. Tyszka. Referat wygłosił p. Smólski na temat: „Błędy opozycji“. Celem zebrania, jak widać z referatów prasy sanacyjnej jest **zbliżenie i współpraca z sanacją, co optymistycznie nazywa się „opozycją twórczą“. Wiemy na czem ta „opozycja twórcza“ w praktyce polega. Względy ideowe niezbyt wielką odgrywały rolę, zato decydujące jest nader praktyczne ustosunkowanie się do życia publicznego**“.

Oprócz wymienionych przez „Polonię“ osobistości w kongresie brali udział — według prasy sanacyjnej — b. min. skarbu prof. Jerzy Michalski, redaktor Katolickiej Ajencji Prasowej ks. Kaczyński i b. premjer prof. A. Ponikowski. W związku z tem „Wieczór Warszawski“ zamieszcza następujące oświadczenie prof. Michalskiego:

„Do komitetu, którego zadaniem ma być utworzenie w Warszawie organu prasowego nowego stronnictwa **nie należę i nie należałem.** Nie należę też i nie zamierzam należeć narazie do żadnego stronnictwa politycznego. Od chwili mojego ustąpienia z Sejmu to jest od roku 1927, postanowiłem, **nie brać udziału w życiu politycznem.** Pracę moja w charakterze radnego na terenie rady miejskiej Warszawy uważam za pracę czysto gospodarczą“.

Ks. Kaczyński oświadczył „Wieczorowi Warszawskiemu“:

„**Nie mam nic wspólnego ze stronnictwem Chrześcijańsko - Społecznem, jak również nie biorę udziału w tworzeniu w Warszawie prasowego organu tego stronnictwa. Proszę napiętnować rozsiewanie tego rodzaju wiadomości**“.

A o rzekomym współudziale prof. Ponikowskiego w tej całej rozbijackiej robocie „Polonia“ pisze:

„W kilku dziennikach sanacyjnych pojawiło się w związku z powstaniem nowego stronnictwa nazwisko b. premjera prof. Antoniego Ponikowskiego, dwa zaś czy trzy pisma sanacyjne umieściły prof. Ponikowskiego we władzach naczelnych stronnictwa pos. Bryły.

Wobec tego możemy stwierdzić na podstawie informacyj z bezspornie pewnego źródła, że **prof. Ponikowski na znanem zebraniu zwolenników pos. Bryły nie był,** a o swojem przystąpieniu do nowego stronnictwa sanacyjnego i rzekomem wejściu do jego władz naczelnych dowiedział się dopiero... w niedzielę z rana z **prasy sanacyjnej**“.

Krakowski „Głos Narodu“ zamieścił następujące oświadczenie:

„Pisma informując o powstaniu nowego Stronnictwa wymieniły parę dzienników, które mają być jego organami, wśród nich znalazł się także „Głos Narodu“. Możemy oświadczyć, że **wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.** Pismo nasze nie zmienia swego zasadniczego stanowiska, które wyraźnie i mocno zaznaczono w oświadczeniu ogłoszonem w dniu 23. XII. ub. r. W oświadczeniu tem powiedziano: W dziedzinie ogólno państwowej stał będzie „Głos Narodu“ jak dotychczas na stanowisku pełnej niezależności w stosunku do rządu i do obozu rządowego.

„Głos Narodu“ kierować się będzie wyłącznie dobrem Państwa i narodu pojętem w duchu zasad katolickiej etyki społecznej. W ocenie wypadków politycznych i działalności rządu „Głos Narodu“ nie będzie wiązał się z żadną partją polityczną i nie będzie krępowany uchwałami któregokolwiek Stronnictwa“.

Jak z powyższego pokłosia prasowego wynika — z całej tej wielkiej chmury rozłamowej będzie tylko mały deszcz. Bo jak zauważa „Wieczór Warszawski“:

„Członkowie nowego stronnictwa nie mają **żadnego wpływu na masy robotnicze** stąd też jest ono efemerydą, która zawiśnie w powietrzu. Całe to **kanapowe stronnictwo** p. Bryły uważać należy za nieudałą próbę osłabienia Ch. D. i nie ulega wątpliwości, że p. Bryła działa w imieniu sanacji.

—o—

Korespondencja tarnowska

Żebractwo. — Kradzieże. — Strzały bandyckie do lekarza. „Flirt“ i powrót posła. — Unieważnienie wyborów. — Rzeźnia i miejscy weterynarze. — Samozwańczy przymusowy zarządca. 3,000,000 zł. więcej.

Zubożenie i silne bezrobocie wywołują coraz częstsze żebranie. Litościwi tarnowianie wspierają prawdziwie potrzebujących, a nieświadomie również i amatorów bez trudu zdobytego grosza, wysyłanych przez włamywaczy i złodzieji na fachowy wywiad. Ostatnich poznać można potem, że domagają się gotówki, gardząc bonami Tow. Św. Wincentego a Paulo.

Inż. Okoń, drugi zastępca Komisarza rząd. wydał w roku z. pompatyczne orędzie normujące żebranie. Biedni, z legitymacją w ręku, parami mieli zbierać datki, by je odnieść do kasy gminy miejskiej lub żydowskiej! Tam miał nastąpić rozdział. Niezwykły pomysł, niezwykle nierealny! Od rana do nocy snują się dalej żebracy po domach! Inż. Okoń przepadł przy wyborach, choć był czołowym kandydatem BBWR, a ponoś zaszkodziło mu też i narażenie się żebrakom i zestawienie równorzędne gminy miejskiej z żydowską. Żebraków w Tarnowie jest ponad 1.000. Nikt ich nie kontroluje, nie wysiedla do gminy przynależności, nie oddaje do przytułków, czy domów pracy, bo takich zakładów niema wcale.

Kradzieże, włamania, napady, zamachy plenią się bujnie. Z długiego spisu tych przestępstw kilka przykładów:

Dnia 27 stycznia wpadł w nocy do służbówki państw. Szkoły ogrodniczej rzezimieszek, domagając się, by go przed pościgiem ukryto. Prof. Gancarczyk i dozorca sąsiedniego domu uwolnili służące od niepożądanego towarzysza.

Okradziono mieszkanie p. Stan. Kubisztala przy ul. Żabnieńskiej.

Dnia 2 bm. ceniony powszechnie lekarz Dr. Tadeusz Krukar wróciwszy wieczorem od chorego, zastał w swem mieszkaniu włamywaczy. Gdy usiłował ich ująć, strzelono do niego, na szczęście niecelnie. Dr. Krukar mieszka przy ul. Krakowskiej, kilkadziesiąt kroków od Starostwa, niedaleko Urzędu skarbowego, Poczty, w najruchliwszem centrum miasta. Złodzieje zbiegli. Bezpieczeństwo mienia i życia w Tarnowie zmalało.

Zmalało też poważne ujmowanie rzeczy i należyte traktowanie osób.

Ostatnia z 2 bm. jednodniówka Dra Rozwadowskiego **„Flit“** donosi pt. „Powrót posła“ o tem, że rozgłośny redaktor sanacyjnego „Hasła“ Jakób Salamon vulgo „Jan Kulesza“ jeździł do Warszawy, by tam, gdzie należy przedstawić dokonującego ostatka swych komisaryjnych rządów, A. Marszałkowicza, jako jedynie możliwego kandydata na prezydenta m. Tarnowa.

Ze względu na osoby p. Salamona i p. Marszałkowicza, trudno uwierzyć, by fakt ten był prawdziwy, trudno też w to uwierzyć, żeby Dr. Rozwadowski sprawę tę wymyślił.

Na skutek protestu Bloku mieszczań, zostały wybory I., VIII. i IX. okręgu unieważnione.

Ze starej Rzeźni pobierała gmina do roku 1930 rocznie 120.000 zł. netto. W latach 1922—5 zamierzał ówczesny Komisarz rządowy, niezapomniany, znakomity włodarz gminy i jej finansów śp. J. Rypuszyński kosztem 1.200.000 zł tę starą rzeźnię położoną o 1 i pół klm od miasta rozszerzyć, przebudować, zmodernizować. Odnośne plany zatwierdziło Województwo i Ministerjum. Po śp. Rypuszyńskim burmistrzem został Dr. Kryplewski ulegający wpływom PPS. Korzystając z pobłażliwości odnośnych czynników, bez zatwierdzenia planów zbudowano kompleks budynków o 3 klm odległych od miasta. Są tam mieszkania personelu, lokal restauracyjny jajczarnia, bekoniarnia, stajnia spędowa i szczupła bójnia. Podłoże bagniste, zaskórna woda rujnują budynki, a na ich konserwację i remont brak środków finansowych. Przy starej rzeźni był tor dojazdowy, do nowej musiano budować. Koszt budowy 5,000.000 zł, a dochód również około 120.000 zł rocznie i długi wielkie. Obaj p. weterynarze miejscy mieszkają w budynkach administracyjnych nowej rzeźni w odległości 3 klm od miasta, z tego powodu kontroli w mieście dokonywać nie mogą dokładnej, to też niekontrolowany ubój krzewi się i rozrasta. Wysokie opłaty rzeźne w Tarnowie sprzyjają szerzeniu się uboju poza rzeźnią i powodują, że konsumenci sprowadzają mięso z Dębicy, Rzędzina, Wojnicza, Brzeska, ba nawet dostawcami mięsa dla wojska i policji są rzeźnicy pozamiejscowi, gdyż płacąc mniej za ubój, mogą oferować taniej.

Pan I. M. Zins starzec i poważny właściciel kamienicy okazałej, komfortowej przestraszył się bardzo, kiedy wróciwszy z zdrowotnej przechadzki, dowiedział się, że w czasie jego nieobecności zgłosił się przymusowy zarządca realności. Pan I. M. Zins płaci regularnie podatki, procesuje się ze swymi lokatorami, bo więcej nic niema do roboty. Niepomny wieku swego pognał p. Zins do Urzędu Skarbowego, do Zarządu Pow., do Magistratu. Żaden urząd przymusowego zarządu nie wprowadził, ktoś zadrwił sobie z p. Zinsa tylko.

Newrozie podatkowców w Tarnowszczyźnie dziwić się nie można, szmat tej ziemi, gdzie obecnie ani przemysł, ani handel, ani rolnictwo nie mają swych lat tłustych, lecz przeżywają czasy chude, wpłacił 3.000.000 zł skarbowi więcej w roku 1933, niż było spodziewanem.

Bez angielskiej soboty

Nowe przepisy o czasie pracy

Główne zasady nowych przepisów o czasie pracy pozostały niezmienione, a więc: pracownicy obowiązani są tylko do pewnej liczby godzin na dobę względnie na tydzień, zakazana jest praca w niedzielę i święta, oraz podczas nocy.

Zasadnicza norma pracy wynosi 8 godzin dziennie, a 48 godzin na tydzień — dawna t. zw. angielska sobota została uchylona.

Po każdych 6 godzinach pracy następuje 1 godzina przerwy podczas której pracownik ma prawo podług swej woli opuścić zakład pracy.

W niedzielę i święta wolno pracować tylko w zakładach użyteczności publicznej, społecznej, komunikacyjnej, w hotelach, restauracjach i t. p. — jak dotychczas. Pracownicy wzamian muszą otrzymać jeden dzień wolny w tygodniu.

Nocna praca (od 9 wieczór do 5 rano) dozwolona jest wyjątkowo w zakładach o ciągłym ruchu, tam gdzie zachodzi tego konieczna potrzeba.

Za godziny nadliczbowe należy się wynagrodzenie normalne z 25 proc. dodatkiem. Za pracę nadliczbowa ponad 2 godziny, w nocy lub w niedzielę i święta — 50 proc., co w stosunku do norm dotychczasowych oznacza 50 proc. obniżkę.

W pewnych jednak wypadkach dopuszczalne jest przedłużanie godzin pracy względnie nawet skrócenie. — Oczywiście, zwłaszcza to ostatnie, regulowane jest przez Ministra Opieki Społecznej. W niektórych wypadkach reguluje te sprawy nawet Rada Min.

Za niestosowanie się do nowych przepisów, obwieszczenie przewiduje kary do 1000 zł. za pierwszym razem, a w razie powtórzenia — areszt od 2 tygodni do 3 miesięcy. Orzekają obwodowi inspektorzy pracy, a nie sądy.

Odpowiada właściciel lub ustanowiony przez niego kierownik zakładu.

Godziny nadliczbowe pracownika umysłowego

Art. 16 ustawy o czasie pracy dotyczący prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe odnosi się tylko do pracy ponad 8 godzin na dobę.

Jeżeli więc w zakładzie pracy obowiązuje według umowy tylko 7 godzin pracy na dobę, to za ósmą godzinę może pracownik żądać wynagrodzenia tylko na ogólnych zasadach prawa cywilnego, nie wedle wspomnianego art. 16, więc i nie z dodatkami przewidzianemi w tym artykule.

—o—

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. Zofja z Gluzińskich Węgrzynowska

zasnęła w Panu w 73 r. życia

Z horyzontu życia publicznego schodzą coraz to częściej te jednostki, które zawsze głosiły, iż zasługi to są wobec Ojczyzny niespłacone długi. Ze zgonem śp Zofji schodzi do grobu gasnący typ Matki Polki i Matrony Polskiej.

Ur. w Sompolnie koło Kutna, jako córka lekarza śp. Dra Franciszka, lekarza i działacza narod., komisarza Rządu Nar. w 63 roku — wyniosła z domu tego te cnoty, jakie cechowały Ją w życiu, a więc ofiarność obywatelską, wielki patrjotyzm i poświęcenie bez granic dla sprawy i idei.

Wyszła za mąż za śp. Dra Władysława tragicznie zmarłego na posterunku pracy w czasie pamiętnej epidemji tyfusu plamistego w Zbarażu, która w r. 1893 pochłonęła dwieście kilka ofiar wśród lekarzy. Owdowiawszy, oddała się wychowaniu swych dzieci, którym dała wiary poznanie, wiedzy światłość i umiłowanie ziemi ojczystej. —

Niezapomnianą zostanie we Lwowie pamięć Jej syna **Władysława** b. prezesa Bratniej Pomocy Lw. Wszechnicy, a zwłaszcza drugiego syna Prof. Dr. Lesława, b. prezesa Bratniej Pomocy Słuch. Wszech. prezesa Ogniwa, niezmordowanego działacza społ. i nar. pioniera Tow. Walki z Gruźlicą, wielkiego jałmużnika — na cele filantropji i zarazem najofiarniejszego człowieka.

W żałobie jaka spotkała synów i wielce szanowną rodzinę, a wśród nich Prof. Ant. Gluzińskiego, znanego publicystę Tadeusza Gluzińskiego, Kornela Makuszyńskiego, Dyr. Szczepańskich z Otwocka, Kazim. Gluzińskiego, Gen. Sek. Huty Laura, Prof. Emilów Biedrzyckich, maj. Kokoszków i Ludwika Węgrzynowskiego zarz. kopalń w Borysławiu, towarzyszy serdeczne współczucie kulturalnego i patrjotycznego Lwowa.

Odszedł od nas ktoś nam bardzo drogi i bardzo bliski. Dom który z bratem swym śp. Drem Lesławem Gluzińskim przy ul. Wałowej 14 zajmowała, był zawsze ośrodkiem konspiracji, źródłem poczynań narodowych w latach przedwojennych.

Ta Matka Polka nie tylko tolerowała działalność niepodl. synów, lecz brała w nich udział — podniecała do czynu. A kiedy zamknęły się na zawsze oczy Jej i dłonie zwarły w śmiertelnym uścisku niemocy, można o Niej powiedzieć te najszlachetniejsze słowa: Nigdy i nikomu nie uczyniła krzywdy.

Ile łez nędzy i niedoli otarła, zliczy Ten Bóg, przed którego Sądem dziś stanie.

Własnym sumptem wychowała szereg ludzi, na wybitnych stojących dziś stanowiskach, miała dłoń hojną dla tych, których ludzie opuścili.

Odeszła od nas utrudzona i uznojona wielce do tego Boga, o którym życiem całem zdała się mówić: Miłością wieczna umiłowałam Cię. I tam otrze Bóg łzę z oczu Jej. —

Niech śpi w spokoju.

Wywiad z rzekomo wolnym Bułgarem

Dymitrow powiesiłby Goeringa, gdyby...

LONDYN, 6. 2. (PAT) „Daily Express" zamieszcza treść rozmowy, jaką odbył korespondent berliński pisma z przebywającym w więzieniu Dymitrowem.

Bułgar oświadczył, że nie jest w więzieniu źle traktowany, jednak tryb życia więziennego wpływa ujemnie na jego samopoczucie. Dymitrow podkreślił, że chciałby wiedzieć, dlaczego go nie wypuszczają na wolność.

Rozumiem — mówił Dymitrow, — wyrok sądu niemieckiego przeciw człowiekowi, którego uważano za groźnego dla Niemiec. **Rozumiem, że min. Goering chciałby mnie powiesić; gdybym ja stał na czele rządu niemieckiego, postąpiłbym tak samo.**

Nie pojmuję jednak, dlaczego trzymają mnie w więzieniu jeśli sąd mnie uniewinnił. Protestuję przeciwko temu.

Dymitrow dodał wkońcu, że nie zamierzał wyjechać do Rosji, lecz chce po wrócić do Bułgarji, albowiem jest obywatelem bułgarskim. Niedawno **wysłał do premjera bułgarskiego Muszanowa list, wyrażający chęć powrotu do kraju, jakkolwiek nie wątpi, że będzie tam niezwłocznie aresztowany.**

Na zapytanie, czy nie zamierza wyjechać do Ameryki celem wygłaszania odczytów i występowania w filmach, Dymitrow odpowiedział przecząco.

Marconi zapowiada zwycięstwo krótkich fal w eterze

RZYM, 6. 2. (PAT) Prezes królewskiej Akademji włoskiej i znakomity wynalazca Wilhelm Marconi, wyraził przekonanie, że już w ciągu najbliższych lat radjostacje światowe przejdą na transmisje krótkofalowe. Usunięto, zdaniem Marconiego, dotychczasowe trudności w zakresie zróżniczkowania długości fal. Ostatnie doświadczenia dokonane przez Marconiego wykazały, że około siedem radjotransmisyj może współrzędnie pracować na krótkich falach na odległościach około 200 klm.

Marconi przypuszcza, że przeniesie nie ostatnio poczynionych doświadczeń na teren wielkich radjostacyj może dać pozytywne rezultaty w tej dziedzinie.

—o—

Transport złota samolotami

LONDYN, 6. 2. (PAT) Z Paryża wystartowało do Londynu 8 samolotów z ładunkiem złota.

Zdaniem kół handlowych City, ładunki te co do swych rozmiarów stanowią rekord transportu złota w drodze powietrznej, dokonanego w ciągu jednego dnia.

Wizyta p. Lestera w Warszawie

WARSZAWA, 6. 2. (PAT) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester wyjeżdża dziś do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu.

PARYŻ, 6. 2. (PAT) W związku z gwałtownemi opadami śnieżnemi na Korsyce została przerwana komunikacja kolejowa i samochodowa z miejscowością Ortiporio. Lawina śnieżna zburzyła szereg domów. Liczba zabitych wynosi 40.

Przed ogólnopolskim zjazdem adwokatów

LWÓW, 6. 2. (PAT) Z inicjatywy Związku Adwokatów Polskich we Lwowie odbędzie się w czerwcu w Krakowie V. Ogólny zjazd Adwokatów Polskich, w którym wezmą udział adwokaci polscy z całego państwa. Głównym tematem obrad będą sprawy egzystencji gospodarczej i stanowiska społecznego adwokatów.

Błyskawiczne zwycięstwo Sztekkera

ZURYCH, 6. 2. (PAT). Mistrz świata Teodor Sztekker pokonał w odbywających się tu zawodach zapaśniczych Węgra Szabo, ważącego 150 kg w ciągu trzech sekund. Publiczność zgotowała Polakowi żywiołową owację.

Dzienniki zaznaczają, że tak błyskawicznego zwycięstwa jeszcze w Szwajcarji nie oglądano.

Cukier potanieje

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) Rząd ustalił zasady, na których odbywać się będzie produkcja buraków cukrowych i cukru podczas kampanji w r. 1934-35. Wysokość ceny cukru na rynku wewnętrznym wynosić będzie

od 1 października 1934 r.

w całym kraju 71 zł. 50 gr. za 100kg. loco wagon stacja odbiorcza łącznie z opłatami eksportowemi w wysokości zł. 5.50 i innemi opłatami. Do tego zalicza się podatek spożywczy.

W porównaniu ze stanem obecnym cena cukru będzie niższa o 20 zł. na 100 kg. przyczem zniesione zostaną różnice cen, które istnieją w poszczególnych województwach na niekorzyść woj. wschodnich. Obniżka na Kresach wschodnich

wynosić będzie od 35 do 40 zł.

Nastąpi też przesunięcie kontyngentów wewnętrznych w ten sposób, że cukrownie zachodnio - polskie będą miały 46 proc., a cukrownie na terenie b. Kongresówki, Wołynia, Małopolski i Śląska 54 proc. globalnych kontyngentów wewnętrznych.

Cena za buraki, sprzedawane na kontyngent wewnętrzny, wynosić będzie zasadniczo 4 zł., szczegółowe zaś warunki odbioru i zapłaty buraków ustalone być mają najpóźniej do 20 bm. zapomocą umów zbiorowych, zawartych między plantatorami i cukrowniami.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Lawina!

ASCOLI, 6. 2. (PAT). Lawina śnieżna, która zsunęła się z gór zasypała szereg domów. Na Monte Gallo 8 osób zostało zasypanych przez lawinę.

Radjo na usługach policji amerykańskiej

NOWY JORK, 6. 2. (PAT). Policja amerykańska używa od dłuższego czasu radja, jako środka pomocniczego. Obecnie już 100 miast posiada stacje radjowe do użytku policji, a następnych 25 miast wniosło podania o pozwolenie wybudowania podobnych stacyj.

Ponadto w stanie Nowy Jork 409 samochodów policyjnych zaopatrzonych jest w odbiorniki radjowe.

Składanie zeznań o obrocie

do podatku przemysłowego

(g) Na zasadzie ustawy, obowiązane są przedsiębiorstwa względnie zajęcia do złożenia zeznań o obrocie za rok 1933, najpóźniej w terminie **do 15 lutego 1934.**

Zeznania winne być składane **według wzoru**, a to odrębnie: 1) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych, 2) co do każdego oddzielnego zakładu wzgl. przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych, 3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie do kategorji I. i II. a) i b) zajęć przemysłowych, 4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego.

Przeklasowanie przedsiębiorstwa należącego do jednej z kategoryj wymienionych pod 1) i 2) na indywidualną prośbę płatnika do kategorji niższej nie powoduje bynajmniej zwolnienia danego przedsiębiorstwa od obowiązku składania zeznań o obrocie. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe należące do kategorji niższej, niż wskazana w p. 1) i 2), mogą także składać zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnienia przysługującego płatnikom podatku przemysłowego z mocy ustępu 3) art. 76 ustawy.

Zeznania o obrocie z wyjątkiem zeznań spółek akcyjnych, winne być składane właściwym Urzędom skarbowym, gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań. Spółki akcyjne mogą podjąć formularze na zeznania bądź we **właściwych Urzędach skarbowych**, bądź w Izbie skarbowej, Spółki te mają składać zeznania właściwej Izbie skarbowej. Spółki z ogr. odpow. i inne przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań, winne składać zeznania o obrotach wszystkich nalażących do nich zakładów, lecz **każdego oddzielnie**, właściwemu Urzędowi skarbowemu.

W zeznaniach przedsiębiorstw wymienionych w pkt. 1) i 2), a prowadzących prawidłowe księgi handlowe, **należy zeznać odrębnie sumy obrotu osiągniętego w każdym poszczególnym miesiącu kalendarzowym ubiegłego roku 1933.** Do zeznań mają być dołączone w oryginałach lub odpisach dowody uiszczonych wpłat miesięcznych względnie kwartalnych tytułem zaliczek na podatek od obrotu.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie karze pieniężnej od 50 do 500 zł. Kto zaś świadomie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do uszczuplenia wymiaru, ulegnie karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego podatku.

Chiny pod obuchem nieszczęść

SZANGHAJ, 6. 2. (PAT). Ze źródeł chińskich donoszą, **że 4.000 żołnierzy** wojsk rządowych zostało zmasakrowanych przez oddziały powstańcze gen. Sun Tieng Inga, który zajmuje obecnie miasto Pingło w prowincji Ninghsia.

Według wiadomości z tych samych źródeł w kopalni węgla w Pinglo nastąpił katastrofalny wybuch, którego ofiarą padło 700 górników.

—o—

Śnieżyce i mrozy w Europie

WENECJA, 6. 2. (PAT) Nad północnemi Włochami przechodzi nowa fala zimna.

W całej Romanji szaleją gwałtowne śnieżyce, które utrudniły w wysokim stopniu komunikacje kolejową i sparaliżowały zupełnie ruch kołowy na przełęczach.

W Tryjeście szaleje gwałtowny wiatr bora, który przewrócił wóz tramwajowy w pobliżu portu oraz zerwał wiele dachów z domów położonych w górnej części miasta. W Wenecji pada śnieg bez przerwy od 24 godzin.

Mowa pos. Czetwertyńskiego na plenum Sejmu

O większości, która milczy

i o opinji społeczeństwa

WARSZAWA 6. 2. (tel. wł. G) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia plenum Sejmu przystąpiono do dyskusji szczegółowej i tutaj wielkie wrażenie wywołało przemówienie pos. **Czetwertyńskiego** z Klubu Narodowego, wygłoszone przy omawianiu budżetu Sejmu i Senatu. Pos. Cz. zaznaczył, że w roku bież. należy zabrać głos przy omawianiu tego budżetu, aby zdać sobie sprawę z dorobku obecnego Sejmu, nikt bowiem nie łudził się co do tego, że jest to ostatnia jego sesja, a w przyszłej przyjdą już do głosu posłowie wybrani na innych podstawach. Blok Bezpartyjny ma to wewnętrzne przekonanie, że dokonał już w większej części swego dzieła, które ukoronował przyjęciem Konstytucji. Ma przeświadczenie, że Sejm suwerenny już nie istnieje

Istotnie — mówił pos. Cz. — dzieło panów jest dokonane. Utworzono tę większość, która zmieniła charakter Sejmu, lecz jednocześnie

jest to większość, która milczy i opinja kraju nie dowiaduje się od niej, jaka Polska ma powstać, czemu zwycięża ten, a nie inny pogląd, jakie są cele itd. W rzeczywistości doprowadzono do rządów nie większości, lecz do rządów partji, a to duża różnica. Piętno partyjne wyraża się obecnie w całem życiu publicznem. Ten system doprowadzili Panowie do doskonałości. W ten sposób jednak zaprzeczyli Panowie hasłu głoszonemu z początku, kiedy chodziło właśnie o usunięcie partyjnictwa.

Może to były zbyt idealne cele, dość, że powtórzyło się to, co zdarzyło się już w historji, że Ludwik XIV. mówił o sobie „Państwo to ja". Mówił to samo i Piotr Wielki, a teraz panowie mówicie:

„Nasza partja, to państwo"

Dowodem tego choćby ostatnio uchwalona Konstytucja, od której stanowienia usunięto zupełnie przedstawicieli innych ugrupowań, postępując inaczej, niż postąpiono przy uchwalaniu Konstytucji marcowej. Wówczas dążyliśmy do tego, aby to był wyraz powszechnego zrozumienia i powszechnej woli. Obecna Konstytucja, to wyraz woli rządu i klubu BB i wyraz utrwalenia się rządów jednej partji. Sejm stał się czemś nieżywotnem. Wszystko dzieje się według szablonu i aż żal niekiedy wartościowych ludzi, którzy muszą zamykać się w sobie i milczeć i dają tylko do poznania, że mieliby coś do powiedzenia, gdyby mogli mówić.

Następnie pos. Czetwertyński wykazywał, że

nowa Konstytucja niema w sobie nic z polskiej tradycji.

Przejawia się w niej nieufność do społeczeństwa i przekonanie, że zechce ono wybierać niedołęgów i warchołów i dopiero trzeba zapomocą strachu temu zapobiec. Chce się więc stworzyć sejm malowany.

To wszystko nie jest wyrazem tradycji polskiej, a zbliżamy się do czasów, gdzie trzeba będzie ludzi bardzo wielu, którzy będą umieli mówić prawdę i wyczuwać, co nam grozi i rozumieć wspólny interes narodowy. Tymczasem

utrwala się w Polsce podział na długotrwały rząd i na stałą opozycję.

Były wielkie cywilizacje, po których pozostały tylko piramidy, był Piotr Wielki, który dokonał wielkich rzeczy, a po nim zostały tylko pomniki. Tak samo w Sowietach są dnieprostroje, ale tam niema narodu. Jeżeli my nie będziemy pilnowali wszystkich polskich komórek naszego życia, czeka nas taki sam los. Polska może pozostać tylko z nazwy.

O czem należy pamiętać

Szczerze powiem, — mówił pos. Czetwertyński, — że to co było w poprzednich Sejmach przed przewrotem majowym, było zdrowe, gdyż było takie, jaką była Polska. Widzieliśmy, jak z każdym rokiem społeczeństwo powoli zbliżało się wzajemnie.

Byliśmy w tych sejmach przeciwnikami politycznymi, ale stawaliśmy się przyjaciółmi dlatego, że nas łączył wspólny interes narodu. Tam nie było tei obłudy, jaka teraz zapanowała u nas, i to nietylko w Sejmie. Po ostatnich wyborach gromadzkich dostałem listy, w których ludzie nie umieli inaczej swego sądu wyrazić, jak pisząc: To muszą być ludzie z piekła rodem, którzy w ten sposób przeprowadzili wybory.

Na zakończenie pos. Czetwertyński wspomina o pierwszych marszałkach Sejmu Trąmpczyńskim, Rataju i Daszyńskim, których posłowie zachowują we wdzięcznej pamięci.

Kiedy przystąpimy do nowych wyborów nowych warunkach będzie chodziło o to, aby opinja publiczna zrozumiała, że ma tak wybierać, jak wybierała do pierwszego i drugiego Sejmu w przeświadczeniu, że wybiera porządnych przedstawicieli, uczciwych ludzi i najlepszych spośród siebie...

Budżet Sejmu i Senatu przyjęto. Bez dyskusji uchwalono w dniu dzisiejszym budżet Prezydenta Rzplitej, N. I. K., ministerstwa spraw wojskowych, oraz funduszu kwaterunku wojskowego.

Ocena porozumienia z Niemcami

Dyskusja rozwinęła się dopiero przy budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem pos. **Stanisław Stroński** z Klubu Narodowego omówił obszernie **stosunki polsko - niemieckie i zawarty ostatnio pakt o nieagresji. Stwierdził on, że we wzajemnej treści prawniczej tej umowy nie widzi żadnych niebezpieczeństw prawnych, bo w niej nic nowego pod względem prawnym niema.**

Staje ona nadal na gruncie umów locarneńskich i paktu Kelloga.

Doceniamy również, mówił pos. Stroński znaczenie polityczne tej umowy. **To, że kanclerz Hitler oświadczył, iż w ciągu 10 lat nie będzie się uciekał do siły, ma swoją wagę. Pamiętać jednak należy, że Niemcy nie wyrzekają się swoich roszczeń, a kanclerz Hitler we wszystkich swoich przemówieniach określa Pomorze, jako kość niezgody. Przy ocenie paktu o nieagresji zastanowić się należy, w jakich warunkach został zawarty.**

Kanclerz Hitler dąży, jak wiadomo, do zerwania z traktatem wersalskim i zawieranie bezpośrednich umów z poszczególnemi państwami ma być etapem na tej drodze.

Trzeba jasno powiedzieć, że my się nie nadajemy na współpracowników tej akcji i umów tych nie pojmujemy jako kroków do oderwania się od Wersalu. Pamiętać też należy, że kanclerz Hitler opuścił Ligę Narodów i konferencję rozbrojeniową. Stąd wypływa potrzeba dużej ostrożności, gdyż Niemcy mogą się posługiwać temi umowami do wywalczenia sobie prawa do zbrojeń.

W dalszym ciągu pos. Stroński omawiał dążenie Hitlera, wyrażone w książce pt. „Mein Kampf" i stwierdza, że Hitler musi wiedzieć, iż treść zawartej umowy pojmujemy jak najbardziej dosłownie. Mieliśmy już takie jedno pojednanie z Niemcami w roku 1925 w Locarno, a drugie w r. 1930 przy umowie wyrównawczej.

Te dwa pojednania nie powiodły się; zobaczymy, co nam da trzecie.

Dobrze jest, że kroki te są podejmowane, ale trzeba je traktować z dużą ostrożnością.

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto. W ciągu całej dzisiejszej debaty nikt z obozu rządowego poza referentem głosu nie zabrał.

Następne posiedzenie wyznaczono na jutro godz. 10 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja budżetowa.

O „nieznanych sprawcach" w Senacie

WARSZAWA. 6. 2. (tel. wł. G.) Senacka komisja skarbowo - budżetowa prowadzi od pewnego czasu dyskusję nad preliminarzem równolegle z debatą sejmową.

Dziś omawiano budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, przyczem senator Bolt z Klubu Narodowego wskazywał na nierówność wymiaru sprawiedliwości, szczególnie na ziemiach zachodnich gdzie ludność jest przyzwyczajona do praworządności. Powoduje to u niej wielkie rozgoryczenie.

Mówca wspomniał dalej o „nieznanych sprawcach", których prokuratorja nie wykrywa, mimo iż nazwiska ich są dobrze znane -- oraz przytrzymywaniu wielotygodniowym w więzieniach śledczych działaczy narodowych na skutek doniesień różnych oszustów w rodzaju Kohna.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos min. Michałowski, który m. in. złożył ważne oświadczenie w sprawie sądów doraźnych. Zapowiedział mianowicie że zamierza wnieść na Radę Ministrów projekt zniesienia sądów doraźnych. Zaznaczył jednak, że oczywiście decyzja w tej sprawie zależy od Rady Ministrów.

—o—

Daladier przestrzega kombatantów

nia wojsk.

PARYŻ, 6. 2. (PAT). Rząd zwrócił się do ludności Paryża z wezwaniem, aby zachowała spokój i nie dawała wiary nieprawdopodobnym pogłoskom, rozpowszechnianym przez zawodowych agitatorów. Komunikat oficjalny **dementuje kategorycznie wiadomości, jakoby zostały dokonane przegrupowania wojsk.**

Ugrupowania polityczne i stowarzyszenia byłych kombatantów przewidują manifestacje.

Szef rządu, który również jest byłym kombatantem, zwrócił się do swych towarzyszy, aby nie łączyli swych żądań z hasłami agitacji politycznej. Premier zaleca im, aby nie brali udziału w manifestacjach.

PARYŻ. 6. 2. (PAT). Rada Ministrów na swem dzisiejszem posiedzeniu zaaprobowała deklarację rządową, którą w Izbie Deputowanych odczytał prem. Daladier, a w senacie min. Penancier.

Kombatanci przeciw rządowi

PARYŻ, 6. 2. (PAT). Na zebraniu grupy parlamentarnej deputowanych należących do lewicy radykalnej, deputowany Goy zapoznał zebranych z okolicznościami, które spowodowały, że manifestacje b. kombatantów przewidziane na niedzielę zostały odwołane a później znów wyznaczone na wtorek. Deputowany okręgu Sekwany podkreślił, że

manifestacje te zorganizowano na płaszczyźnie nie partyjnej, lecz zostały one zdecydowane jednogłośnie przez radę związku kombatantów, liczącego 825.000 członków.

Większość deputowanych, należących do grupy lewicy radykalnej wypowiada się przeciwko rządowi.

—o—

Projekt ustawy o ubezpieczeniach robotników rolnych

WARSZAWA, 6. 2. (Tel. wł. G.) — W Sejmie został złożony przez Radę Ministrów

projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci.

W myśl projektu, obowiązkowi ubezpieczenia podlegają robotnicy rolni i służba domowa, którzy ukończyli 16 rok i nie przekroczyli 60 roku życia, a pozostają w pracy najemnej lub w stosunku służbowym w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodniczych, hodowlanych i rybnych, o ile zatrudnieni są stale, sezonowo, lub dorywczo dłużej niż 25 dni bez przerwy u jednego pracodawcy.

Składki ubezpieczeniowe wyniosą 5 procent płac podstawowych, z czego 3/5 płaci pracodawca, a 2/5 robotnik.

Renta inwalidzka przysługiwać będzie robotnikowi rolnemu, który przebył w ubezpieczeniu conajmniej 200 tygodni, a jeżeli okres ten wynosi 1/3 liczby tygodni od początku ubezpieczenia do chwili powstania inwalidztwa, renta wynosić będzie 20—25 proc. W wypadku przebycia w ubezpieczeniu mniej tygodni, niż 200, przysługiwać będzie robotnikowi 1-razowa odprawa.

Robotnicy rolni, obywatele polscy, którzy w chwili wejścia w życie ustawy mają ukończonych 65 lat, nie posiadają niezbędnych środków utrzymania, a w ciągu 14 lat przed wejściem w życie ustawy pracowali przynajmniej przez 4 lata otrzymywać będą zaopatrzenie inwalidzkie.

—o—

Przeciwżydowska agitacja Arabów w Palestynie

JEROZOLIMA. 6. 2. (KAP). Arabi palestyńscy rozwinęli od kilku tygodni w prasie palestyńskiej gwałtowną agitację za tem, by także wśród chrześcijan wzbudzić poczucie konieczności obrony Ziemi Świętej przed niebezpieczeństwem sjonizmu. W związku z tą agitacją zapowiedziany jest kongres arabsko - chrześcijański w Jerozolimie. Wychodzące w Jaffie pismo arabskie „Falastin" proponuje by do udziału w tym kongresie zaproszono franciszkańską kustodję Ziemi Świętej, jako tradycyjną reprezentantkę interesów katolickich w Palestynie.

W ten sposób inicjatorzy ruchu przeciwżydowskiego pragną pobudzić świat chrześcijański do walki z sjonizmem. Dla wzmocnienia swej propagandy Arabi zamierzają rozpocząć wydawanie w Jerozolimie specjalnego pisma w języku angielskim, na którego czele stanie Arab - chrześcijanin.

—o—

DZIAŁ PRAWNICZY I SADOWY

Jak, co i gdzie?

Nowy system ubezpieczeń społecznych

Nowy system ubezpieczeń społecznych jest bardzo skomplikowany. — Przepisy są rozrzucone zarówno w zasadniczem rozporządzeniu, jak i w rozporządzeniach wykonawczych w ten sposób, że dokładne zapoznanie się z niemi jest niezwykle utrudnione. Nowe rozporządzenia nakładają też na przedsiębiorstwa wielki ciężar pracy, ze względu na ogromny formalizm, połączony z zastosowaniem dotyczacych przepisów. Przedewszystkiem uderza ogromna gmatwanina w określeniu ubezpieczeń, a mianowicie:

I. Ubezpieczenie chorobowe:
a) na wypadek choroby,
b) na wypadek macierzyństwa.
II. Ubezpieczenie emerytalne:
a) na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku w zatrudnieniu,
b) na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek choroby zawodowej,
c) na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek innych przyczyn,
d) na wypadek śmierci wskutek wypadku w zatrudnieniu,
e) na wypadek śmierci wskutek innych przyczyn.
III. Ubezpieczenie na wypadek braku pracy czyli bezrobocia.

Powyższe rodzaje ubezpieczeń podaje się w rozporządzeniu osobno dla pracowników umysłowych i dla robotników. Rozróżnienie to ujawnia się właściwie tylko w sposobach obliczania składek i ich wysokości.

Wyżej wymienione ubezpieczenia normowane są aż trzema aktami ustawodawczemi (Dz. Ustaw z r. 1933 poz. 396 z r. 1927 poz. 911 i z r. 1932 poz. 555).

Odnośnie stosunku, zachodzącego między dawnym stanem prawnym w tym przedmiocie, a nowym, przedstawia się rzecz następująco:

Przestała obowiązywać ustawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków z r. 1877.

Przestała obowiązywać ordynacja ubezpieczeniowa Rzeszy Niemieckiej z r. 1911. Przestały istnieć dotychczasowe Kasy Chorych i dotychczasowe Zakłady Ubezpieczeń od Wypadków i zostały przekształcone na nowe instytucje pod nazwą „Ubezpieczalnie Społeczne", w których skupiona została administracja ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Wprowadzono nowy rodzaj ubezpieczenia, mianowicie: ubezpieczenie emerytalne robotników. Także administracja tego ubezpieczenia należy do Ubezpieczalni Społecznych.

Wszystkie dotychczas uskutecznione zgłoszenia pracowników do Kas Chorych i do Zakładów Ubezpieczeń wygasły z dniem 1 stycznia 1934 r. Stan jest tego rodzaju, że uważa się, iż żaden pracownik nie jest zgłoszony do tych ubezpieczeń. W następstwie tego pracodawcy mają obowiązek zgłosić nanowo zatrudnionych w dniu 1-go stycznia 1934 r. pracowników do Ubezpieczalni Społecznej, w której okręgu znajduje się dane przedsiębiorstwo.

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie została uchylona i pozostaje nadal w mocy z pewnemi zmianami. Jednak pracowników umysłowych, zgłoszonych do Z. U. P. U., należy również zgłaszać na nowo do Ubezpieczalni Społecznej.

Składki za czas do 31 grudnia 1933 r. oraz składki zaległe wpłaca się w dotychczasowy sposób do dotychczasowych instytucyj. Więc w szczególności: a) składki do Kasy Chorych dotychczas uiszczane — do Ubezpieczalni Społecznej, b) składki do ZUPU — do tegoż ZUPU, c) składki na ubezpieczenia od wypadków — do danego Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków. Natomiast od 1 stycznia 1934 r. wszystkie składki mają być uiszczane do Ubezpieczalni Społecznej.

Składki na Fundusz Bezrobocia i na Fundusz Pracy potrąca się w dotychczasowy sposób i wpłaca w dotychczasowy sposób do Funduszu Bezrobocia — względnie o ile chodzi o składki na Fundusz Pracy — do Ubezpieczalni Społecznej, lub do Kasy Skarbowej. Nowe zgłoszenia do Funduszu Bezrobocia nie są potrzebne.

—o—

Głos czytelnika
w sprawie opłat ubezpieczeniowych

Kraków, 7 lutego.

Nowa ustawa scaleniowa nie przestaje wciąż interesować opinji publicznej. Jest to zresztą rzeczą zrozumiałą. Chodzi mianowicie o wprowadzenie nowych przepisów, które nie o wiele zmieniając dotychczasowy stan rzeczy wprowadzają nowe a wysokie opłaty. W związku z tą sprawą zamieszczamy głos jednego z naszych czytelników:

„Ustawa scaleniowa rozszerza zakres ubezpieczenia służby domowej wskutek zaliczenia jej nietylko do ubezpieczenia na wypadek choroby ale także emerytalnego i od wypadku. — Stanowi to niewątpliwie z jednej strony znaczny postęp społeczny, z drugiej zaś kryje wielkie niebezpieczeństwa dla służby i pracowników. Już obecnie wskutek zwiększonych opłat wiele domów rezygnuje ze służby, co naturalnie przyczyni się do zwiększenia bezrobocia wzgl. w najlepszym razie zmniejsza pracę służby, naturalnie z jej stratą. Jeżeli się zważy, że służąca jako osoba wolna nie wiele obciąża Ubezpieczalnie Społeczne, że wypadki w tym zawodzie są stosunkowo rzadkie, a już chyba najrzadziej istnieją ze strony służby pretensje do owej emerytury — to żądanie opłaty 5 proc. na ubezpieczenia chorobowe, 5.2 proc na emerytalne i 0.54 proc. na ubezpieczenia od wypadków jest stanowczo za wysokie i nie proporcjonalne do odpowiednich wydatków ze strony Ubezpieczalń Społecznych".

Nawiasem wspomnę, że 4.6 proc. na ubezpieczenia chorobowe pracowników umysłowych jest też wygórowane".

Sprawą ubezpieczeń społecznych w tej formie, w jaką ujęła je nowa ustawa scaleniowa zajmiemy się wkrótce obszerniej. Dziś poprzestajemy na przytoczeniu wyżej cytowanego głosu jednego z naszych czytelników w nadziei, że spowoduje on może nawet i szerszą dyskusję na ten temat.

—o—

SPRAWY GOSPODARCZE

Dwa charakterystyczne zjawiska

(g.) Na ostatnim jubileuszowym zjeździe Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskich kooperatyw, który się odbył dn. 15 stycznia br. jeden z czołowych koperatystów „ukraińskich" wystąpił z wnioskiem wybudowania we Lwowie sumptem 500 tys. zł. „Domu ukraińskiej kooperacji". Dom ten ma być zbudowany drogą udziałów, które złożą 3194 kooperacji, należących do Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskich Kooperatyw.

Znając energję i twardą wolę przewódców kooperacji „ukraińskiej" jesteśmy przekonani, że słowa te nie pójdą na wiatr i już niebawem będziemy świadkami święcenia kamienia węgielnego.

A teraz drugi obrazek. Istnieje we Lwowie Lwowska Kongregacja Kupiecka, ciesząca się nader piękną tradycją i pięknemi kartami historji. Kongregacją tą opiekuje się od czasu do czasu pewne czynniki dość gorąco. I oto przed kilku laty organizacja ta sprzedała przy ul. Czarnieckiego swą piękną kamienicę za 250 tys. zł. a nabyła przy ul. Halickiej za 730 tys. zł. czteropiętrowy gmach.

Nie chcemy nikomu czynić wyrzutów, stwierdzamy tylko, że obecne obciążenie tej nowej kamienicy, wynosić ma 600 tys. zł. przyczem wartość w oszacowaniu sądowem tego objektu oceniona została na 390 tys. zł.

Na pierwszych miejscach stoją z pretensjami: Z.U.P.U. i jak zwykle Bank Gospodarstwa Kraj. w łącznej pretensji 260 tys. zł.

Dnia 16 lutego ponoć po raz pierwszy dom ten stanie na licytacji. Nie czas zastanawiać się nad tem, kto zawinił, czas spojrzeć w rzeczywistość i stwierdzić, że polski stan posiadania kurczy się z dnia na dzień. Chcemy tylko zwrócić uwagę pewnych czynników, że w okresie ostatnim tylko w samem śródmieściu zamknęło swe sklepy około 40 kupców polskich i że wielka część tychże pozostała na łasce i niełasce losu.

Dziś i ta placówka, która obowiązana jest otoczyć opieką swych dawnych członków... idzie pod młotek.

Dole i niedole detalistów lwowskich

Lwów, 7 lutego.

(g) Przed kilku dniami odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich we Lwowie ogólne zebranie Sekcji Detajlistów przy licznym udziale członków.

Na zebranie przybył delegat Izby Skarbowej wee Lwowie oraz przedstawiciele prasy. Zebraniu przewodniczył p. Mieczysław Dziekan.

1. referat wygłosił p. Rozumiłowski na temat: „Krytyczne położenie drobnego kupiectwa" z uwzględnieniem szczególnie obecnego ustawodawstwa podatkowego.

Referent przedstawił, że kupiectwo szczególnie uciążliwie odczuwa obciążenie licznemi opodatkowaniami, zamiast jednego zasadniczego podatku do którego w dawnych czasach było przyzwyczajone. Dalej podkreślił, że obecne ryczałty podatkowe, które zasadniczo upraszczają płacenie podatków nie są jednak dostosowane do obecnej konjunktury, gdyż nie uwzględniają w należytej mierze spadku obrotów, tak ilościowego jakoteż spowodowanego ogólną zniżką cen. Dalej podatek ryczałtowy nie uwzględnia w należytej mierze, że przeważna część obrotów sklepów detajlicznych objęta już jest podatkiem scaleniowym, czego Władze wymiarowe w zupełności nie uwzględniają tak, że następuje tutaj podwójne opodatkowanie. Referent podkreślił, że wobec dzisiejszego położenia zasadniczo drobne kupiectwo nie powinno opłacać patentów wyższej kategorji niż czwarta, gdyż nawet ta najniższa opłata już niewspółmiernie ciąży w wydatkach przedsiębiorstwa.

W ożywionej dyskusji wszyscy wskazywali na rozpaczliwe położenie kupiectwa działu spożywczego, którego obroty wobec stale malejącej siły nabywczej społeczeństwa między innymi warstw urzędniczych stale maleją i wobec tego, że duże ilości bezrobotnych urzędników prywatnych i robotników jako odbiorcy właściwie zupełnie odpadli.

Delegat Izby Skarbowej dawał wyjaśnienia w poszczególnych sprawach podatkowych i prosił by kupiectwo swe żywotne postulaty starało się możliwie wcześnie przedstawić miarodajnym czynnikom tak, by te postulaty mogły być wzięte pod rozwagę przed wejściem w życie odnośnych rozporządzeń.

Zebranie powzięło następujące rezolucje:

Zebrane kupiectwo domaga się by:

1) do komisji wymiarowej podatku przemysłowego powołano w większej liczbie przedstawicieli drobnego kupiectwa, którzy znając najlepiej stan obecnego drobnego handlu mogli się przyczynić do realnych i rzeczywistych wymiarów podatkowych.

2) domaga się by par. 5, ust. 3 projektu Ministerstwa Skarbu traktujący o obniżce zryczałtowanego podatku na rok 1934 najwyżej o 25 proc. był uwzględniony już przy wymiarze, a obroty scaleniowe wynoszące dziś mniej niż 50 proc. ogółu utargów powinny być z wymiarów eliminowane.

3) by drobni kupcy działu spożywczego zasadniczo mogli wykupywać patent IV. kategorji, a to ze względu na to, że po uwzględnieniu obrotów artykułami scalonymi, i uwzględnienie ogólnej zniżki cen i obrotów, obrót roczny nie przekracza 13.000 zł rocznie.

4) by granica obrotu dla płatników IV kategorji została przesunięta z 13 tys. do 25 tysięcy złotych rocznie, gdyż obecny rozdział IV. kategorji do 13 tysięcy, III. kat. od 13—40 tysięcy nie odpowiada dzisiejszym stosunkom gospodarczym.

5) by koszta nakazów płatniczych i egzekucji Skarbowej były znacznie zniżone gdyż obciążenia tymi kosztami są nieproporcjonalnie wysokie wobec dzisiejszej możności płatniczej.

—o—

GIEŁDA
DOLAR

Kraków, 7 lutego.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym dolara notowano po 5,58. Bank Polski płacił 5.50. Tendencja nieco mocniejsza. Markę niem. notowano 2.08,5 do 2.10,5.

Giełda warszawska.

Warszawa 6. II 1934

3 proc. poż. budowlana	42·75	
4 proc. poż. inwestycyjna	108·88	•
4 proc. poż. inwest. seryjna	113·	
5 proc. poż. konwersyjna	59	•
5 proc. poż. kolejowa	56·25	•
6 proc. poż. dolarowa	66·75	•
4 proc. poż. dolarowa	54 25	
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·88	•
10 proc. poż. kolejowa	•	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	172·75	Paryż	34·89·0
Holandja	356·00	Praga	26·25
Londyn	27·46	Szwajcarja	171·63
N. jork	5 55 0	Wiedeń	
N Jork telegr.	5·56·0	Berlin	210·35

Giełdy zagraniczne

Londyn 6. II.

N. Jork	493·45	Zurych	16 18·—
Paryż	79·71·	Praga	105·50
Berlin	13 24·00	Budapeszt	24·50
Amsterdam	7·81·—	Bukareszt	5 27·5
Bruksela	22·47·50	Wiedeń	29·—
Rzym	59·71 —	Warszawa	27.87

Zurych, 6 II

Paryż	20·29·50	Wiedeń	73·18
Londyn	16·17·0	Praga	15·26 0
N Jork	3·28·—	Warszawa	58·05
Bruksela	72·02·5	Budapeszt	
Rzym	27·14·0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	207 40·0	Buenos Aires	
Berlin	122.35·0		

Paryż. 6 II.

Londyn	79·20	Praga	75.50
N. Jork	16·05	Bukareszt	15·10
Bruksela	354·50	Wiedeń	
Rzym	133·60	Berlin	.60?.—
Zurych	492·—	Warszawa	
Amsterdam	1021·50		

„Problemy rekonstrukcji fauny Z. S. S. R."

Odczyt pod takim tytułem wygłosił w Moskiewskim Domu Uczonych prof. Manteufell. Zebranym przedstawił zagadnienie „racjonalnej gospodarki", według której zwierzęta typowe dla niektórych okręgów (zwłaszcza syberyjskich) rozlokowanoby w innych, co się przewiduje w planach drugiej pięciolatki.

—o—

DAJ GROSZ NA LOPP.

CO DZIEŃ MIESIE?

7 LUTEGO	Środa
Wsch. sł. 6 g. 52 m.	— Romualda
Zach. sł. 16 g. 25 m.	(Czwartek: Jana z M.)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23 10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic. 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.16** 20.25 **22.26.**

Do Zakopanego: 1.12 **6.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżur nocny aptek w Krakowie: Apteka pod Słońcem — Rynek AB 43. Apteka pod Eskulapem — Gertrudy 1. — Apteka pod Matką Boską — Krowoderska 74. — Apteka w Dębnikach — Konopnickiej 3. — Apteka pod Złotym Orłem — Krakowska 9. — Apteka — Mogilska 16, **w Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością — Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 7. 2. „Rodzina."
Czwartek 8. 2. „Towariszcz".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Hrabia Zarów".
BAGATELA: „Zabawka".
APOLLO: „Katarzyna Wielka".
ATLANTIC: „Jennie Gerhardt" (Silvia Sidney).
Kino Domu Żołnierza: „Gasnące płomienie".
PROMIEŃ: „Raj podlotków " (Anny Ondra).
SŁONKO: „100 metrów miłości".
SZTUKA: „Nie będziesz kurtyzaną"
ŚWIT: „Przybłęda".
„UCIECHA": „Wielka księżna Aleksandra" (Marja Jeritza).
WANDA: „Burza o brzasku".

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Jutro we środę, na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, interesująca komedja A. Słonimskiego „Rodzina", w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza.

Gościnne występy Antoniego Fertnera. W najbliższym czasie przyjeżdża do Krakowa świetny artysta Teatru Narodowego w Warszawie, Antoni Fertner i wystąpi gościnnie na scenie Teatru im. J. Słowackiego w komedji I. Mirande „Panna z dyplomacji", z której próby odbywają się pod kierunkiem reż. Wacława Nowakowskiego.

KOMUNIKATY

Mszę św. Arcybractwa Przenajświętszego Sakramentu odprawi ks. biskup Rospond we czwartek 8 bm. w kościele SS. Felicjanek o godz. 8 rano.

„Świadomość Chrystusa". Staraniem Akcji Katolickiej m. Krakowa J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosi we czwartek 8 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18 II. p.) odczyt pt. „Świadomość Chrystusa" (z cyklu wykładów religijnych dla inteligencji). Wstęp wolny.

Z archidjecezji krakowskiej. Mianowania: ks. Rudolf Van Roy mianowany został postulatorem sprawy beatyfikacji i kanonizacji król. Jadwigi, ks. Józef Stabrawa dziekanem dziekanatu mszańskiego, ks. Kazimierz Majgier tymczasowym administratorem parafji Szczyrk. **Przeniesienia:** ks. Stanisław Fox wikarjusz w Nowym Targu przeniesiony został do Makowa, ks. Zbigniew Wiśniowski wikarjusz w Makowie do Dobczyc. **Odznaczenia:** ks. dr. Franciszek Mirek proboszcz w Nowej Górze odznaczony został godnością kanonika tytularnego.

Arcybiskupi Komitet — dla najuboższej ludności. Przez miesiąc luty br. na terenie m. Krakowa arcybiskupi Komitet niesienia pomocy biednym organizuje zbiórkę wszelkiego rodzaju datków dla najuboższej ludności. Do wszystkich mieszkańców Krakowa przybędą specjalnie zaopatrzeni w legitymacje kwestorze i Komitet apeluje do serc obywateli aby zechcieli jakąkolwiek ofiarą przyczynić się do niesienia pomocy najbiedniejszym. Komitet Arcybiskupi utrzymuje 6 kuchni w mieście, które każdemu zgłaszającemu się biednemu wydają obiad bezpłatnie, to też zrozumiałem jest, że o ile obywatele przez swą dobroć nie przyczynią się do zasilenia jego funduszów — biedni ludzie utracą jedyną ich dzienną strawę. Niechaj nikt nie odmówi więc drobnego datku

Spór o cenny obraz

Kraków, 7 lutego.

Przed paroma dniami donosiliśmy o przywłaszczeniu sobie przez niejakiego Kubalę szeregu przedmiotów po zmarłym śp. Woźniaku, między innemi cennego obrazu pendzla Carla Dolciego — wartości, według komunikatu policyjnego — około 30.000 zł.

Wskutek wszczęcia przez rodzinę zmarłego odpowiednich kroków celem uzyskania spadku okazało się wkrótce znalazł się w posiadaniu tejże. Obecnie jednak sprawa przybrała odmienny charakter. Oto jeden z adwokatów krakowskich twierdzi, że wspomniany obraz pożyczył onegdaj swej gospdyni p. Feuerstein, która wówczas mieszkała u ś. p. Woźniaka.

Od tej zaś obraz dostał się prawdopodobnie w posiadanie Woźniaka.

Z tego tytułu wspomniany adwokat domaga się oddania mu cennego malowidła, ponieważ jednak rodzina zmarłego uczynić tego nie chce, sprawa znajdzie się wkrótce w sądzie. Nie mniejszą sensację budzi fakt, że sporny obraz miałby być tylko kopją dzieła Carla Dolciego, a zatem nie przedstawiałby tak szczególnej wartości.

Skon powstańca z 1863 r.

— — *Kraków*. 7 lutego.

Wczoraj rano zmarł w Krakowie w 93 roku życia N. Fenz, uczestnik powstania styczniowego, znany działacz społeczny, organizator Bractwa Kurkowego, ochotniczej straży pożarnej i wielu innych placówek. Był honorowym członkiem Bractwa Kurkowego naczelnikiem straży pożarnej oraz członkiem całego szeregu innych placówek krakowskich.

—o—

Ofiara strzałów na weselu

Kraków. 7 lutego.

Wczoraj w godzinach wieczornych niejaki Wróbel J., lat 25, zamieszkały w Prędnikach, został postrzelony przez N. Wójcika na weselu w Bąkowicach w udo i rękę. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło na oddział chirurgiczny szpitala Św. Łazarza.

Ucieczka z domu

Kraków. 7 lutego.

Wczoraj wieczorem wydalił się z domu przy ul. Barskiej 39, 7-letni N. Szczurek wraz z towarzyszem i od tej pory wszelki ślad za nimi zaginął. Władze policyjne wszczęły poszukiwania za zaginionymi.

—o—

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Ważne dla młodzieży akademickiej! Termin poboru drugiej raty opłat obowiązujących za rok 1933/34 przedłużony został do 14 bm. włącznie. W myśl obowiązujących przepisów nie dotrzymanie terminu uiszczenia drugiej raty może narazić na skreślenie a następnie na ponowne uiszczenie wpisowego w sumie 30 zł. i manipulacyjnej opłaty w wysokości 10 zł. Studenci, którzy uzyskali odroczenie a nie zgłosili się dotychczas w kwesturze w celu otrzymania odpowiednich notatek w indeksach winni są najdalej do 10 bm. włącznie zgłosić się w kwesturze, w przeciwnym bowiem razie indeksy ich odesłane zostaną właściwym dziekanatom a zwolnione w ten sposób fundusze — po unieważnieniu odroczeń niezanotowanych w indeksach — zużyte zostaną na odroczenia dla tych studentów, którzy odroczenia nie uzyskali. Studenci zalegający z opłatą czesnego nie mogą otrzymać żadnych zaświadczeń urzędowych, zniżek kolejowych etc. ani też korzystać ze świadczeń Funduszu chorych studentów.

„Wyspa Niedźwiedzia na Dalekiej Północy." Pod powyższym tytułem wygłosi — staraniem Polskiego Tow. Geograficznego, Polskiego Tow. Tatrzańskiego oraz Zrzeszenia Nauczycieli Geografji — Stanisław Siedlecki, uczestnik polskiej wyprawy polarnej, odczyt we czwartek 8 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Instytutu Geograficznego U. J. (Grodzka 64). Odczyt ilustrowany będzie licznemi przeźroczami. Wstęp 50 gr. dla członków PTG. i PTT. oraz młodzieży szkolnej 50 proc. zniżki.

„Ruch narodowy w powiecie brzeskim. W dniach 1 do 3 bm. p. Stanisław Rymar (junior) wiceprezes Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie dokonał z ramienia Zarzadu Okręgowego Stronnictwa Narodowego inspekcji placówek w powiecie brzeskim odwiedzając miejscowości: Paleśnica, Bieśnik, Słona, Waściszowa, w których to miejscowościach przy licznym udziale członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego wygłosił szereg referatów politycznych i gospodarczych. Zebrania wykazały, że ruch narodowy a w szczególności ruch młodych rozszerza się coraz bardziej zyskując nowe zastępy zwolenników. Trzeba zaznaczyć, że powiat brzeski był do niedawna bazą Stronnictwa Ludowego skutek jednak niedość stanowczej działalności Stronnictwa Ludowego a nadto dzięki wytężonej akcji ze strony Stronnictwa Narodowego zauważyć się daje szybka likwidacja tego pierwszego i wzrastanie drugiego.

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe. W związku ze scaleniem ubezpieczeń społecznych wprowadzone zostaną dla pracowników nowe legitymacje ubezpieczeniowe. Zawierać one będą stwierdzenie z zakresu ubezpieczenia oraz specjalne rubryki dotyczące spraw emerytalnych. Zapisywanie nabytych praw do emerytury odbywać się będzie corocznie. W razie przejścia z ubezpieczenia robotniczego do urzędniczego dokonywaną będzie wymiana legitymacji.

Ostatni dzień Wystawy Drobiu etc. Krakowska Wystawa Drobiu została przedłużona, wskutek czego potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy. Celem umożliwienia jaknajszerszym warstwom ludności zwiedzenia wystawy obowiązuje w dniu dzisiejszym obniżony wstęp w wysokości 50 gr. dla dorosłych, 25 dla młodzieży i szeregowych W. P., 20 gr. od osoby dla wycieczek przyczem co piąty wstęp będzie wolny.

Z dniem 1 stycznia br. przeszedł w stan spoczynku inż. Kazimierz Lipczyński długoletni inspektor pracy obwodu krakowskiego.

Sprawa pożyczek budowlanych. W dn. 5 bm. odbyła się w Prezydjum Miasta konferencja w sprawie budowy domów na terytorjum przyległych do granic m. Krakowa wsi oraz w sprawie pomocy finansowej dla tejże budowy. W toku dyskusji poruszono sprawę należytej rozbudowy okolic podmiejskich i w związku z tem sprawę konieczności rozpoczęcia prac nad sporządzeniem planów zabudowania tych okolic. Dalej zadecydowano że starający się o pożyczkę z tamtejszego funduszu budowlanego na budowy domów poza granicami m. Krakowa muszą dołączyć do prośb do Komitetu Rozbudowy pisemne opinje Wydziału Powiatowego a to niezależnie od formalnych konsensów budowlanych i innych przepisanych załączników.

Posiedzenie Seminarjum Medycyny Praktycznej odbędzie się jutro we czwartek o godz. 7.15 wieczór w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej (ul. Batorego 3, III. p) z referatem dra Adama Sokołowskiego pt. „Interferometrja i jej kliniczne znaczenie" (z pokazem aparatu). Goście (lekarze) mile widziani.

Pociąg popularny na „Święto Zimy" wyjedzie z Krakowa w niedzielę 11 bm. o godz. 6.30 rano. Przyjazd do Zakopanego 10.40. Odjazd z Zakopanego o godz. 7.45 wieczór, przyjazd do Krakowa o godz. 12.02 w nocy. Cena przejazdu tam i z powrotem wynosi 8.10 zł.

Ankieta w sprawie obcych języków. Krakowskie Towarzystwo Esperanto rozpisało wśród profesorów szkół wyższych ankietę na temat nauczania języków obcych, której wyniki będą ogłoszone na Wielkim Wieczorze Dyskusyjnym jutro we czwartek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczór w sali kinowej Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) z porządkiem dziennym: 1) otwarcie, 2) wybór przewodniczącego, 3) referat pt. Języki obce w praktyce, 4) dyskusja. Wstęp bezpłatny. W wieczorze wezmą udział m. in. prof. dr. O. Bujwid, prof. dr. R. Dyboski, prof. dr. St. Kot, prof. dr. T. Sinko i prof. dr. W. Wilkosz

Posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się dziś we środę o godz. 8 wieczór w sali T.L. (Radziwiłłowska 4) z porządkiem dziennym: 1) Min. dr. Witold Chodźko (dyr. Państw. Szkoły Hygieny w Warszawie) wygłosi wykład pt. „Wole endemiczne w Polsce", 2) dr. Stanisław Tubiasz (Warszawa) wygłosi koreferat pt. „Konferencja Międzynarodowa w Bernie w sprawie wola.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa dnia 7 lutego.

7.00 — 8,00 Audycja por. z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Transmisja z Warszawy. 15.25 — 16.40 Transmisja z Warszawy. 16.40 Feljeton pt. „Chudy literat XX-go wieku." wygł. p. I. Nowińska. 16.55 Transmisja z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18,00 Odczyt pt. „O sztucznem wytwarzaniu zimna" — wygł. prof. U. J. dr. K. Zakrzewski. 18,20 Płyty gramofonowe (drobne utwory E. Griega.) 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 — 19,43. Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19.47 — 21,43 Transmisje z Warszawy i Antwerpji. 21.45 Odczyt w jęz. esperanto: „O malarstwie polskiem" pióra dr. J. Dobrzyckiego, wygł. p. T. Hodakowski. 22.05 Transmisja z Wilna. 23,00 Transmisja z Warszawy. 23,05 Muzyka tan. z płyt gramofonowych. 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

—o—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Środa 7. 2. g. 19,30 „Człowiek który był Czwartkiem".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 7. 2. g. 19.30 „No, no Nanette".

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłu artystycznego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Codziennie od 9 do 16 popołudniu otwartą jest wystawa Zespołu lwowskich artystów-grafików oraz zbiorowy pokaz dzieł prof. Pieniążka Józefa „Cykl Podtatrzański" obejmujący akwarele z Podhala, Orawy i Spisza, tego najpiękniejszego zakątka Polski.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów"
APOLLO: „Papryka" Irena de Zilahy.
ADRIA: „100 metrów miłości" i „Carmencita."
CHIMERA: „Sherlock Holmes".
COLOSSEUM: „Zgubny czar" rewja „Prasa ma głos."
CASINO: „Burza o brzasku".
GRAŻYNA: „Jasnowłosy sen" z Liljaną Harwey oraz rewja
KOPERNIK: „Katarzyna Wielka" z Elżbietą Bergner.
MARYSIENKA: Katarzyna Wielka" z Elżbietą Bergner.
MIRAŻ: „Dlaczego zgrzeszyłam".
MUZA: 1000 i druga noc z Iwanem Mozżuchinem
PALACE: „Wielka Księżna Aleksandra"
PAN: „Turbina 50.000" oraz rewja.
PASAŻ: „Pionierzy zachodu" i „Zapaśnik z przypadku".
RAJ: „Pod Twoją Obronę". (W gł. roli A Brodzisz, M Bogda, B. Samborski.)
SŁOŃCE: „Miłostki księcia pana" i rewja
STYLOWY: „Nowoczesny Robinson".
ŚWIT: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka".
WANDA: „Szyb L. 23." i „Romans z porucznikiem"
UCIECHA: „Kochaj mnie dziś" Chevalier i rewja.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we środę, oraz dnie następne gra Teatr Wielki jedną z najciekawszych nowości współczesnych sztukę G. K. Chestertona p.t. „Człowiek, który był Czwartkiem" Abon. 11.

„No, no Nanette" (Abon. 10). Przemiła arcywesoła i melodyjna operetka V. Youmansa przyjęta przez publiczność niezmiernie gorąco, odegrana zostanie dzisiaj we środę oraz dnie następne w Teatrze Rozmaitości.

„Rodzina" Antoniego Słonimskiego w Teatrze Rozmaitości. W najbliższym już czasie wchodzi na repertuar Teatru Rozmaitości słynna nowość znakomitego literata i satyryka A. Słonimskiego „Rodzina", stanowiąca obecnie największą atrakcję stolicy. Reżyserja tej znakomitej nowości spoczywa w rękach p. Wacława Radulskiego, dekoracje projektuje Otto Rex.

FILIŻANKA ZA GROSZ?

Dwa lata temu wszyscy dokoła: „Czerwony handel grozi". Knickebocker napisał całą książkę. Na wszystkie języki tłumaczona, dużo recenzyj, warjanty, artykuły wstępne, ankiety, referaty.

Czerwony handel grozi!

Jeszcze wtedy na Kremlu nie rządziło rodzeństwo Kaganowicze. Gwiazda Litwinowa dopiero wschodziła. — Wśród elity (wierchuszki) rządzącej w Moskwie jeszcze dość często trafiali się autochtoni i tubylcy. W dyplomatycznej branży na różnych placówkach też znalazł się czasem jakiś Ruś. W stolicy i w różnych miastach i miasteczkach miała być czystka, ale w sensie dosłownym. Chazarów wysyłano do Birdżanu, a synagogi zamykano i likwidowano równie, jak kościoły i cerkwie. Było to znacznie, znacznie przed Hitlerem w Berlinie, a przed Kaganowiczem w Moskwie. Radek był wtedy germanofil i Rapalczyk. I wtedy i wobec tego.. rzeczostanu, czerwony handel groził... I szły alarmy na całą Europę o sowieckim dumpingu, o drzewie, skórach, igłach, maszynach do szycia, mydle, wodzie kolońskiej, kaloszach, futrach. Że to niby półdarmo, że grozi zalew, że ekspansja gospodarcza o gigantycznych rozmiarach. W alarmowaniu opinji publicznej prym wiodły takie megafony, jak „Manchester Guardian" i pokrewne rasowo bractwa prasowe.

A teraz grozi handel żółty

W międzyczasie sytuacja w dwóch centrach uległa mocnym zmianom. Na Wschodzie, znów na całym froncie przyszli do władzy „nowi Waregowie", z tego samego gatunku, co ci pierwsi, z „Octiabria", sami swoi, swój do swego, górą nasi. W Tokio generałowie. W Berlinie Nazi. I co się okazuje? Czerwony handel już nie grozi nikomu. Niema go. Ze świecą w ręku możnaby szukać w Europie żarówek ze Semipałatyńska. Natomiast grozi, co się zowie, handel żółty. Do Birbidżanu już nie jadą, a z Birbidżanu wszyscy wracają. Żyć teraz „naszym" i nie umierać w matiuszce republik radzieckich. Wszystko się poprawiło na dobre, na najlepsze. Gdy w Berlinie Nazi, w Świerdłowsku i w Świerdłowskach wszędzie Nasi górą. Dawniej za Romanowych - Holstejn - Gottorpów było: „Proizwieditie mienia w Germancy". Teraz od Stołpców aż do Władywostoku jedno marzenie: „Proizwieditie mienia w Jewrejew".

I żółty handel grozi. Ani słychu, dychu o czerwonym, a tylko i wyłącznie żółty. Na taki kamerton nastawiona jest cała prasa wszechświatowa, będąca w rękach Schylockracji, a za nią, jak za panią matką, jak zawsze powtarza i prasa odchrystjanizowanych Chrześcijan.

Skąd ta nienawiść do Japonji?

Fajnie szczują świat na Japonję! Otoczyli zwartym kołem Roosevelt'a, otoczyli takimże Stalina i judzą, szczują na Japonję, co się wlezie. Japonja jest *judenrein*, antymasońska i bolszewickie jaczejki gryzącym dymem wytępia. *Inde irae*. Nie cierpią Japonji, nienawidzą z równą chorą furją, jak Niemców. Będą teraz szkalowali Nippon dzień i noc bez wytchnienia. — Wszystko, co złe, będą wywlekali na światło dzienne. W Genewie, w centrali pansemickiego imperjalizmu, kilkadziesiąt insektów w kancelarjach zdychającej „Ligi Międzynarodowców" obmyśla teraz dokładny plan kampanji oszczerczej. Japonja oto wróg! *Ecraser! Ecraser!* Będziemy teraz całymi miesiącami czytywali okropności o wojowniczości i zachłanności „skośnookich Azjatów". Z wielkich basenów będzie spływało do dużych kanałów, a potem do małych kanalików, aż dojdzie i do nas: „*Weltbühne*" pisze „New York Times" zdaje sprawę... czytamy w „Rempart", w „Soir", w „Ere Nouvelle", w „Neue Freie Presse". Cały pierwszy kwartał roku 1934, do Wielkiego Dnia Sądnego będziemy czytali o tym japońskim upiorze, widmie, wężu morskim..

Czy to będzie nieprawdą? Nie. Będzie w tem uncja prawdy. Potem funt. Potem kilo. Ale chodzi o to, kto tę prawdę będzie podawał i w jakiej formie, w jakim sosie, w jakich rozmiarach i na czyj benefis. Ale choć jest prawdą, to jednak trzeba żydostwu patrzeć na palce, jak tę prawdę i kiedy, w jakim momencie nam ją podawać będą. I trzeba zgóry demaskować, że tę prawdę wyolbrzymiają do kolosalnych rozmiarów, żeby tylko odwrócić uwagę świata od czerwonego handlu i czerwonego niebezpieczeństwa.

Sianie popłochu

Czego więc już teraz nie czytamy! Czego już nie wrzeszczą do ucha zramolizowanych, skretyniałych, sklerotycznych Europejców: „Japońska jazda na Tygrysie!...", „Japonja kolonizuje Europę!", „Wszystkie porty zalane towarami japońskimi".

A za nimi bełkocą i Arjogoje:

„Ekspansja ta zagraża już nietylko organizacji gospodarczej, ale wręcz — cywilizacji świata. Wyroby japońskie docierają dziś do najodleglejszych rynków, obracając w niwecz wszelki zamysł o konkurencji. Nie jest to już dumping, czy inna metoda rywalizacji handlowej, stosowana an tym kontynencie: jest to bezapelacyjne i automatyczne niejako ujarzmienie rynków przez niepodległą żadnej konkurencji organizację przemysłową. Przyznać należy, że prostota, z jaką dokonywa się ów triumfalny pochód przemysłu japońskiego przez rynki świata, ma w sobie coś co budzi grozę".

Zdawałoby się, że to już delirium clemens z tą „grozą" i z tą „cywilizacją". Nie! To tylko „Kurjer Poranny".. A w „Naszym Przeglądzie" (14. I. 1934) w artykule „Pierwsze jaskółki dumpingu japońskiego w Polsce" już czytamy:

„Przemysł polski z coraz większem zaniepokojeniem spogląda na konkurencję produkcji japońskiej. Zwłaszcza włókiennictwo polskie w ostatnich latach coraz silniej odczuwa tę konkurencję na światowych rynkach odbiorczych, gdzie styka się z dumpingowym eksportem japońskim. Coraz mocniej utrwalają się jednak obawy, że wkrótce może nawet i na własnym rynku wewnętrznym, włókiennictwo polskie napotka tego konkurenta, który dzięki całemu szeregowi środków, stał się największym na świecie producentem".

I t. p., i t. p., a w środku artykułu alarmistycznego takie, z pełnej piersi westchnienie:

„Eksporterzy japońscy nie posiadają ani w Polsce, ani w innych krajach Europy Środkowej swych własnych przedstawicieli."

No, a skoro nie mają..., skoro nie można będzie przy tem.. „kolonizowaniu Europy".. zarobić, no, to.. „jazda na tygrysa", wszyscy przeciw Japonji! wszyscy na stanowiska! no, i teraz judzić i szczuć i Amerykę i Sowiety, i „opinję" europejską.

Jeden głos uspokajający

Handlowo-przemysłowy „Kurj. Polski" zaprzecza przesadnym prawdom, czyli łgarstwom zgorączkowanych, zadyszanych żydów. W specjalnym artykule doradzającym jednak czujność, pisze:

„To, co pisano tu i ówdzie w gazetach o spodziewanym w najbliższym czasie najeździe na Polskę zadziwiająco tanich wyrobów japońskich z tej czy owej dziedziny — nie odpowiada prawdzie."

Usiłowania i próby już są, ale.. najazdu i... zalewu jeszcze niema.

A tu tymczasem już ze wszystkich stron i na wszystkich szpaltach alarmy i straszenia. Jedni cytują Anglików, inni Mussoliniego. Bojkot w Chinach się nie udał. Zalewają Chiny. Ale penetracja idzie do Australji, w Indje, holenderskie, w państwa ABC (Argentyna, Brazylja, Chile), w afrykańską Abisynję. No, to niech się martwią i faszyści i... diehardzi.. Dla nas do Hekuba. I już ktoś widział w.. Zagrzebiu zabawki z cellulozy, a w Salonikach.. ołówki japońskie, w Rydze rowery, w Antwerpji żyletki, a w Amsterdamie żarówki, a w Marsylji grzebienie i szczotki, a bawełniaki i jedwabne koszule już pono są wszędzie, i to wszystko o 30 procent, o 50 procent, o 60 procent tańsze od najtańszych. Rowery, i to pierwszorzędne maszyny tu kosztują.. 18 zł., a tam, wedle innego Kurjerka, po.. 12 złotych. Gdzie tak tanio? to prasa nie podaje. I gdzie te koszule jedwabne za 3 zł., też nie podają.

Rekord...

Rekord w wyolbrzymianiu żółtego niebezpieczeństwa obmyślono bardzo chytrze tak, aby podziałać na imaginację europejską:

„W Londynie sprzedają całe garnitury porcelanowe za taką cenę, że filiżanka wypada za jeden grosz".. Tak piszą pisma na kontynencie. Ale w angielskiej prasie szukano anonsu o tej filiżance (z uszkiem, co stoi przy łóżku) i nie znaleziono.

Również zdaje się między bajki można kłaść tę opowieść „suggestywną" o zegarkach, sprzedawanych na kilo w ojczyźnie zegarków, w Szwajcarji; w jednych Kurjerkach czytało się, że kilo zegarków sprzedają za 3 franki szwajcarskie, w innych za... 15 złotych. Ale pokazać takiego jegomościa, co sobie zafundował takie kilo, to jeszcze jednak nie pokazano.

Z tej racji wszystkie te alarmy o ofensywie i penetracji japońskiej, o dumpingu, o „pierwszych jaskółkach inwazji w Polskę" należy brać *cum grano salis*, to znaczy, z mocną korektura, jak również i te bezecne już kłamstwa semikomunistów i probolszewistów, Marxistów i massonów o tem, że w Japonji pracują małe dzieci po 12 godzin, że robotnicy karmią się wyłącznie ryżem (zgniłym), że warstwy pracujące są potwornie uciskane i wyzyskiwane, że skutkiem tego Japonja jest w przededniu rewolucji i t. p. To wszystko są takie prawdy, jak prawdą jest, że w Warszawie można już dostać parę skarpetek japońskich za 2 grosze, a filiżankę z uszkiem za grosz. Owszem. Jest ekspansja, jest ofensywa, jest penetracja, ale nie w tych rozmiarach, jak ją malują na ścianach rodacy... Trockiego et Cohnsortes.

Niebezpieczeństwo żółte za górami

Niebezpieczeństwo żółte jest na razie za górami i za lasami, ale czerwone niebezpieczeństwo też istnieć ni stąd ni zowąd nie przestało tak nagle.

Dlatego raz jeszcze: *bevare to pick — pocket!!!* czyli ostrożnie czytać to wszystko, co piszą o Japonji i przesiewać przez grube sita. Nawet bowiem, kiedy piszą prawdę, to łżą.

ADOLF NOWACZYŃSKI.

W teatrze i naokoło teatru

(Korespondencja własna „Kurjera")

Paryż w lutym

Afera Stawiskiego sięgnęła swemi mackami i w królestwo Melpomeny. Ogromne wrażenie w świecie teatralnym wywołało dymisjonowanie dyrektora Komedji Francuskiej Fabry i zastąpienie go przez szefa Surété Génerale, p. Thome. Nieobeznanemu ze stosunkami w paryskim świecie teatralnym wydawać się może takie pociągnięcie nowego premjera p. Daladier, czemś zgoła ekscentrycznem. Skąd szef tajnej policji ma posiadać niezbędne kwalifikacje na dyrektora teatru? Co go łączy z tym światem?

Takich pytań nie stawiali sobie aktorzy Komedji Francuskiej, którzy, zaskoczeni nowiną, zaprotestowali przeciw dymisji cieszącego się ich sympatją p. Fabry. Protest wynikał ze stosunku, jaki łączył personel aktorski Komedji z dyrektorem, ale — i to jest właśnie charakterystyczne — nie zawierał zasadniczego veto przeciw postawieniu na stanowisku kierowniczem b. szefa policji.

Tego rodzaju ustosunkowanie się pochodzi prawdopodobnie stąd, iż — prócz innych przyczyn natury politycznej — znaczna część aktorów i ludzi odgrywających dużą rolę w królestwie Melpomeny paryskiej, uprawia inne jeszcze zawody poza sztuką sceniczną. Bardzo wielu przeszło do teatru z innych zupełnie zawodów, jak np. dyrektor teatru „Renaissance", Paston, który zajmował stanowisko elektromontera w pewnej firmie oświetleniowej.

Gdyby zbadać przeszłość większości wybitnych aktorów scen paryskich, okazałoby się, iż z małymi wyjątkami, jak np. p. Baur, Reimu, Sorel, przeszli oni do teatru z kancelarji adwokackiej, ławy studenckiej, biura technicznego, sklepu, pałacu arystokratycznego, sali fechtunkowej etc. etc. Germaine Ostertag np. porzuciła pewnego pięknego dnia kancelarję mistrza Berthona, odłożyła nabok tekę, togę adwokacką i wstąpiła do teatru Dounou, gdzie zyskała uznanie i oklaski widzów w roli, którą kreowała przez 110 wieczorów. A 112-go dnia powróciła jakby nigdy nic do kancelarji adwokackiej i zajęła się znowu studjowaniem zapylonych aktów sądowych. Toż samo można powiedzieć o znanej aktorce Alice Dufresne, b. adwokatce. A np. znana tancerka Colette Andris, wstąpiła na scenę kabaretu, produkując się w tańcach bez osłon, jako b. studentka prawa. Z Sorbony do kabaretu — skok dość duży.

Scena pociąga i przyciąga jednostki ze wszystkich sfer społecznych, nie wyłączając arystokracji rodowej. Najpopularniejszy conferencier i autor piosenek kabaretowych w Paryżu, Saint-Granier, nosi w życiu prywatnem tytuł legalny hr. Jean de Cassagnac i jako taki jest prezesem ekskluzywnego klubu automobilowego w Neuilly. A najpikantniejsza tancerka kabaretowa dzielnicy Montparnasse, Mlle de Saintverse, nosi de facto tytuł hr. de Saint Sauverr, wnuczki księcia Henryka de Ligne i markiza d'Harcourt.

Często też zdarza się, iż obok pracy na scenie pełnią aktorzy i aktorki jeszcze inne funkcje zawodowe, przyczem niekoniecznie odgrywają tu rolę decydującą wyniki materjalne.

Nic więc dziwnego, iż 80 proc. członków paryskiej Union des Artistes wykonywa uboczne inne jeszcze zawody prócz aktorskiego. Znana np. tancerka Dolly prowadzi salon mód, Dorival z Komedji Francuskiej utrzymuje salon sprzedaży obrazów i dzieł sztuki, Henri Houry funkcjonuje jako ekspert i znawca starożytności, Robert Got gra wieczorem na scenie a we dnie obchodzi biura w roli akwizytora ogłoszeniowego.

Tak się kojarzą w Paryżu różne niespokrewnione ze sobą zawody. M. W.

—o—

Niemcy się zbroją

Rewelacje angielskiego dziennika

(r.) Konserwatywny „Daily Express" londyński podaje w jednym z ostatnich numerów wręcz **rewelacyjne informacje o zbrojeniach Niemiec.**

„Plany Hitlera" pisze dziennik mają na celu doprowadzenie **do rozłamu wśród** przeciwników Niemiec, by następnie z nimi pojedynczo się porachować. W tej chwili cały atak Hitlera skoncentrowany jest na Austrję.

W obecnej chwili buduje się w Niemczech **całą sieć dróg strategicznych,** łączących leżące w głębi kraju centra przemysłowe ze wszystkiemi większemi miastami w pobliżu granicy francuskiej, szwajcarskiej, austrjackiej i polskiej.

Drogi te, których budowa kosztować będzie przeszło miljard marek, buduje się tak szeroko, iż będzie po nich mogła jeździć ciężka artylerja i czołgi.

Po ukończeniu ich budowy Niemcy będą mogły w **ciągu dwóch tygodni zmobilizować 21 dywizyj,** a w ciągu dwóch miesięcy 63 dywizje.

Równocześnie ustalono program rozbudowy lotnictwa, w myśl którego można będzie **produkować miesięcznie 350 samolotów**, określanych jako samoloty komunikacyjne lub sportowe. Urządzenia ich jednak jest tego rodzaju, że w ciągu paru godzin mogą się one zmienić w pierwszorzędne samoloty wojenne.

Do 1 maja br flota samolotowa niemiecka liczyć będzie nie mniej jak **2000 maszyn.**

Walka z trądem

Straszna choroba trądu zbiera dotychczas obfite żniwo na całej kuli ziemskiej. Na podstawie statystyki przeprowadzonej przez specjalną komisję Ligi Narodów stwierdzono, że obecnie jeszcze **blisko 5 miljonów ludzi na całej kuli ziemskiej** dotkniętych jest tą chorobą. Olbrzymia większość chorych przypada na Azję i Afrykę, — ale i w innych częściach świata nie brak trędowatych.

W szczególności żyje w Hiszpanji 2000 we Włoszech i w Grecji po 1000, — tyleż mniej więcej i w Rumunji. W krajach bałtyckich — Finlandja, Estonja, Litwa, Łotwa, ilość trędowatych nie przekracza kilkudziesięciu osób.

Ogółem liczyć można, iż w **Europie** żyje obecnie

około 20 tysięcy trędowatych.

Walkę z tą straszną chorobą prowadzą poszczególne interesowane państwa własnemi środkami.

Obecnie jednak powstać ma w **Rio de Janeiro specjalny instytut** do walki z trądem pod egidą Ligi Narodów. Założenie tego instytutu jest zasługą bogatego kupca brazylijskiego N. Guenle, który przeznaczył na ten cel **pół miljona franków szwajcarskich;** drugie tyle wyasygnował rząd brazylijski.

Guenle jeden z najbogatszych ludzi w Brazylji, stracił jedynego syna, który w czasie swych podróży nabawił się w Afryce tej strasznej choroby. (r)

Hotele o „oczyszczonem powietrzu“

W tych dniach otworzono w Londynie czwarty z rzędu hotel „o oczyszczonem powietrzu."

Że atmosfera londyńska nie należy do najlepszych na świecie, świadczy fakt, że kominy londyńskie wyrzucają co dzień 44 ton różnych materyj, o znacznej zawartości smoły, która, zdaniem współczesnej bakterjologji, stanowi główną przyczynę choroby raka. Na podstawie statystyki, przeprowadzonej przez specjalistów, obywatel londyński, wchłania przy każdym oddechu w płuca niemniej, jak siedem miljonów mikrobów. Zrozumiałe jest przeto, że celem zwalczania szkodliwych skutków tego rodzaju powietrza, zbudowano w Londynie hotele, w których nigdy nie otwiera się okien, a wszelkich ich ubikacjach powietrze jest filtrowane i pozbawione wszelkich nieczystości. Temperaturę powietrza zmienia się w takich hotelach zapomocą skomplikowanych przyrządów, umieszczonych w piwnicach: są to maszyny oczyszczające, w których na dobę zbiera się około 5 kilogramów kurzu i nieczystości.

Jak bardzo w ostatnich czasach interesują się mieszkańcy Londynu sprawą czystości powietrza, potwierdza najlepiej nowa moda londyńska, która skasowała w zupełności białą bieliznę i kołnierzyki dla mężczyzn. Pierwszego doświadczenia oczyszczania powietrza dokonano w Londynie w 1928 r. w apartamentach królowej która leżała chora, w pałacu Bucking ham. Wiadomo, że system oczyszczania powietrza zastosowano w okresie ostatniej ciężkiej choroby króla Jerzego, co zdaniem najwybitniejszych lekarzy, przyczynił się w wielkiej mierze do szczęśliwego zwalczenia choroby króla.

Oczywiście, skomplikowany sposób czyszczenia powietrza jest narazie bardzo kosztowny. Obliczono, że koszt ten wynosi na jedną ubikację około pięciu złotych dziennie. To też tłumaczy wygórowaną cenę za pokój w hotelach „o oczyszczonem powietrzu."

Nowa „gorączka złota“ w Ameryce

W obecnej chwili wielkie banki amerykańskie skupują gorączkowo złoto w Europie, aby je następnie odsprzedać z pewnym zyskiem rządowi Stanów Zjednoczonych.

Zysk ten obraca się w granicach około dwóch dolarów na uncji złota, — gdyż rząd Stanów Zj. płaci dol 35, banki zaś nabywają złoto po cenie najwyżej 33 dol. za uncję.

W najbliższych dniach oczekiwane jest przybycie do Nowego Jorku okrętów „Bremen" i „Berengaria", z ładunkiem złota wartości 12 miljonów dolarów. (r.)

Fortuna za zegarek Kreugera

Fabryka zegarków Van Cleef et Arpels cieszy się w Paryżu ustaloną reputacją. Zegarki jej są tyleż drogie co oryginalne; specjalnością fabryki jest wyrób zegarków w kopertach złożonych z jednej monety złotej: ze złotej stufrankówki, funta sterlinga lub innej monety. Wobec trudności, jakie nastręcza fabrykacja takich zegarków, cena ich jest wysoka, Van Cleef żąda za nie 30.000 franków. Pewien paryżanin, któremu cena ta wydawała się zbyt wielką, nabył zegarek po długich poszukiwaniach u antykwarjusza za 6.000 franków. Zegarek był istotnie oryginalnym fabrykatem Van Cleefa i Arpelsa, miał numer kolejny jak wszystkie zegarki tej firmy i wyrobiony był z jednej monety — z funta sterlinga. Ale ze zegarek wymagał naprawy, nabywca oddał go do zreperowania do Van Cleefa. Po kilku dniach zgłasza się do nabywcy jeden z dyrektorów fabryki i proponuje mu odstąpienie zegarka fabryce za sumę 30.000 franków, tj. za cenę nowego egzemplarza. Zdumiony p. S. odmawia. Wówczas dyrektor oświadcza, że jest upoważniony do nabycia zegarka za wszelką cenę żądaną i ofiaruje 100.000 franków. Pan S. prosi o wyjaśnienie. Okazuje się, że zegarek nabyty przez p. S. był własnością Ivara Kreugera, który zamówił go swojego czasu u Van Cleefa. Otóż jeden z klientów fabryki paryskiej, który wiedział o zegarku Kreugera, polecił Van Cleef'owi odkupić historyczny egzemplarz za wszelką cenę.

Irlandja tworzy własną walutę

(r.) Spadek kursu funta dał się szczególnie dotkliwie we znaki Irlandji, która — nie eksportując prawie zupełnie — nie może znaleźć choćby częściowej rekompensaty we wzmożeniu importu.

Dlatego w Dublinie rozważana jest bardzo poważnie kwestja zerwania zupełnego z walutą angielską i utworzenie własnej waluty.

Projekt ten napotyka na bardzo życzliwe przyjęcie ze strony najszerszych sfer ludności.

—o—

SPORT

Projektowany przyjazd Saskatoon do Lwowa. Zarząd PZHL pertraktuje z kanadyjskim zespołem Saskatoon w sprawie kilku meczów w Polsce. M. in. przewidziane są dwa mecze Saskatoon z reprezentacją Polski we Lwowie. Przypuszczalny skład reprezentacji Polski wyglądałby nast.: Stogowski (Przeździecki) — Ludwiczak, Sokołowski — Kowalski, Wołkowski. Nowak — Sabiński, Materski, Zieliński. Jako rezerwowi wchodzą w rachubę Głowacki i Lemiszko. Spotkania z Saskatoon przewidziane są około 20 bm.

Drugi dzień hokejowych mistrzostw świata. W niedzielę w drugim dniu hokejowych mistrzostw świata rozegrane zostały w Medjolanie następujące dalsze mecze: Rumunja niespodzianie pokonała Belgję w stosunku 3:2 (1:1, 2:0, 0:1). Mistrz Europy Czechosłowacja poniósł sensacyjną porażkę z Wielką Brytanją 1:2 (1:0, 0:1, 0:1). Szwajcarja bez trudu wygrała z Francją w stosunku 3:0 (2:0, 1:0, 0:0). Niemcy po ciężkiej walce zwyciężyły Włochy w nieznacznym stosunku 3:2 (0:2, 2:0 1:0).

Ukonstytuowanie się Zarządu Ligi. Zarząd Ligi PZPN na pierwszem posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następujący: prezes ppłk. dr. Zołędowski, wiceprezes administracyjny mjr. Porębski wiceprezes sportowy i przewodniczący WG i D p. Skwarczyński, sekretarz honorowy kpt. Słoniewski, zastęp. Krug, skarbnik dr. Rokita, zastępca Wydrych, członkowie zarządu Derda i dr. Luxemburg.

Ciekawa inowacja czeskiego radja. Czeskie radjo poświeca ostatnio wiele miejsca w czasu sportowi m. in. rozpoczęto ono wdzięczną rolę wychowania młodych sportowców za pomocą tak zw. „biesiadek" sportowych. Niedawno odbyła się taka pierwsza „biesiadka", na której mały sportowiec Jirkt (Jerzyk) gawędził ze słynnym hokeistą Maleczkiem. Ten ostatni w popularny i dostępny sposób wyłożył mu prawidła hokejowe, następnie opowiedział jak długo gra w hokeja, wiele strzelił bramek, w jakich krajach bawił ze swoją drużyną itd. Zwrócił również dzieciom uwagę na to, co mają robić, aby stać się wartościowymi sportowcami. Pogawędka ta odbyła się pod literackiem kierownictwem znanego nauczyciela p. Maiznera, autora popularnej książki „Jirka Sportowiec". Biesiadka ta cieszyła się bardzo wielkiem powodzeniem u młodocianych słuchaczy i będzie często powtarzana za każdym razem naturalnie z innym znanym sportowcem.

Środkowo-europejski puhar w hokeju? Dzienniki czeskie donoszą, że obok wielkiego Międzynarodowego Turnieju Hokejowego jaki odbędzie się w Pradze po mistrzostwach świata w Medjolanie czesi organizują również w Pradze konkurencję o środkowo-europejski puhar w hokeju. W tym turnieju mają wziąć udział reprezentacje Czechosłowacji, Austrji i Węgier. Organizatorzy nie wspominają ani słowem o zaproszeniu Polski do tej konkurencji. Akcje nasze na europejskiej giełdzie hokejowej są widocznie bardzo nisko notowane.

—o—

JEFFERY FARNOL 47

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Palnąłem pana, uderzyłem pana, aby zwrócić uwagę na następujące fakta — że nieobecny gentleman, którego pan śmie obwiniać i oczerniać jest moim starym i drogim przyjacielem, a po drugie, panie, jesteś kłamcą. Sądzę, że jasno się wyraziłem.

Okrągła twarz Sir Johna zaczerwieniła się, zbladła, oczy mu zabłyszczały, dłonie zacisnęły się, ale cofnął się o krok wstecz przed uśmiechem markiza.

— Mój panie — jąkał się — pan... pan znieważył mnie!

— Panie — ukłonił się markiz — jestem do dyspozycji pańskiej.

— Pan szuka... pan pragnie sprzeczki ze mną?

— Chcę także pomścić honor mego nieobecnego przyjaciela, Sir Ryszarda Gyfford. Wobec czego — ciągnął dalej markiz, kładąc wyraźny nacisk na każde słowo — pragnę powtórzyć, że każdy, kto mówi, mówił lub mówić będzie coś na niekorzyść Sir Ryszarda Gyfforda jest jedynie kłamliwym łotrem. A teraz jeżeli ktoś z panów czuje się znieważonym — tu markiz spojrzał w stronę kapitana Desparda — chcę powiedzieć, choćby trochę dotkniętym, będę się czuł bardzo szczęśliwym, gdy dostarczę jemu lub im pełnej satysfakcji.

Przez chwilę trwało bardzo niemiłe milczenie w czasie, którego oczy wszystkich rzucały ukradkowe, pytające spojrzenia, lecz nikt się nie odzywał; aż kapitan Despard podszedł naprzód i ukłonił się z uśmiechem markizowi:

— Panie — rzekł swobodnie — chociaż nic mogę się szczycić przyjaźnią Sir Ryszarda Gyfforda, stanę po pańskiej stronie, broniąc jego niewinności. Żeby go mieszać w tragedję biednego Julljana jest nonsensem, rzeczą nie do pomyślenia. Wobec tego, Sir Johnie i wszyscy panowie, przyjaczam się do markiza w tej sprawie i cokolwiekby powiedział w obronie Sir Ryszarda ja gotów jestem także stanąć po jego stronie o każdym czasie!

— Ach, kochany człowiek! — zawołał wesoły głos i spoglądając wgórę zobaczyli księżnę, która patrzyła na nich z otwartego okna. — Rzeczywiście drogi kapitanie, wyraziłeś się, jak bohater romansu!

Kapitan ukłonił się. — Ale biedny Sir John doprawdy nie zrozumieliście go. Sir John nie miał na myśli nic złego!

— Nie, nie, proszę księżnej! — zawołał Sir John nieco pośpiesznie.

— Mam więc rację, czyż nie znam pana, Sir Johnie i nie wiem, że jest pan dobrym człowiekiem.

— Ach, księżno! — odparł Sir John z wdzięcznością i złożył głęboki ukłon.

— Tak pomimo pańskiego języka! — dodała księżna bardziej promienna niżeli zwykle. — Co do Sir Ryszarda Gyfforda zaś jeżeli jest winny trzeba go powieslć, mój drogi Sir Johnie, ale, żeby go uznać winnym, trzeba mieć dowody. Jakie więc dowody ma pan?

— Jakto — jego nagła ucieczka, nieobecność, tajemniczość.

Na chwilę zapanowała cisza, nawet księżna umilkła, a Lady Helena skorzystała z tego, aby zbadać się wśród zebranych. Odkłoniła się kapitanowi bardziej uprzejmie niżeli zwykle i uśmiechnęła do całego towarzystwa. Równocześnie jednak przybiegł młody lokaj, który stojąc pod oknem księżnej sztywny i wyprostowany, niepotrzebnie głośno odezwał się:

— Proszę księżnej pania, ekonom Sir Johna Parrera chce się widzieć z Sir Johnem — w ważnej sprawie!

W tej samej chwili otyły jakiś człowiek wynurzył się z poza płota, ale widząc tak liczne towarzystwo zatrzymał się i stał zmieszany, pocierając czoło.

— Panie pozwolą — rzekł Sir John — że rozmówię się z nim.

— Chcemy wszystkie dowiedzieć się najświeższych wiadomości — zawołała księżna. Sir John więc rozkazującym gestem dał znak człowiekowi, aby się zbliżył.

— Co takiego, Grimes? — zapytał.

— Ja i Jerzy więc według rozkazu jaśnie pana przeszukaliśmy las! znaleźliśmy to oto! — Wyciągnął z pod ręki małe zawiniątko i rozwijając je podniósł do góry: Stary wojskowy płaszcz podbity czerwoną podszewką; ale, gdy patrzano nań dał się słyszeć szept i niewyraźny dźwięk przerażonych głosów, bo oczy wszystkich widziały, że to stare okrycie poplamione było krwią. A Helena zacisnęła ręce, zamknęła i otworzyła oczy i po chwili, gdy spostrzegła, że kapitan Despard obserwuje ją odwróciła się i uciekła do domu.

— Krew! — krzyknął Sir John, a w głowie jego brzmiał tryumf. — Dobre nieba znam ten płaszcz! To Ryszarda Gyfford'a; przysiągłbym. Ty, Grzegorzu, przybliż się, poznajesz płaszcz swego pana, chodź powiedz! — Grzegorz skinął jedynie potakująco głową.

— Świetnie! — zawołał Sir John. — Grimes, znalazłeś go obok tego fatalnego miejsca?

— W oddaleniu dwunastu metrów.

— Zaplamiony jest krwią ofiary — rzekł Sir John. — Oto dowód.

— Nie, nie! — rzekł kapitan. — Sir Ryszard mógł go nie mieć na sobie.

— Nie mieć na sobie? Co pan chce powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że może był na plecach kogoś drugiego.

— Tak, panie — drwił Sir John oburzony — mógł być na moich plecach lub na pańskich! To są próżne domysły. Wiemy, że to płaszcz Gyfforda, w każdym razie wielu z nas wie o tem.

(C. d. n.)

Bracia ALBERTYNI

Kraków, Krakowska 43. tel. 132-13
Lwów, ul. Kleparowska 15. tel. 10-27
wykonują i posiadają na składzie

MEBLE GIĘTE

tj. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające itp. we wszystkich kolorach i fasonach dla P. T. Urzędów, Zakładów, szpitali i do urządzenia prywatnych mieszkań. Przyjmują stare do odnowlania i wyplecenia trzciną — oraz naprawa i politurowanie stołów, biurek, szaf, jadalń itp., ceny umiarkowane. Dla ułatwienia Bracia stosują własną dostawę. Krzesła i stoły do wypożyczania na składzie.

Cały dochód obracany jest na cele utrzymania Przytuliska bezdomnych i na Zakład Wychowawczy Chłopców.

NERWOL

chemika dr. Franzosa jedyny radykalny wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi ischiasowi i t. p. Wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha

Lwów, Kopernika 1. 2538

SKUTECZNOŚĆ różnych rodzajów reklam:

REKLAMA PRASOWA	*44.1%*
wystawy okienne	*34.1%*
reklama świetlna	*24.9%*
plakaty	*19.9%*
reklama tramwajowa	*10.6%*
reklama kinowa	*3.1%*
reklama na wozach firm.	*2.1%*
reklama radjowa	*1.7%*
pokazy	*0.4%*

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego Instytutu Psychotechnicznego).

(Beta)

Skrzynka listowa

R. Wolański. Niewątpliwie w specjalnym składzie kawy, herbaty, kakao i wszelkich towarów kolonjalnych **Edmunda Riedla**, Lwów, ul. Rutowskiego 3 oraz we filjach: ul. Gródecka 74 i pl. Unji Brzeskiej 5. Firma R. zasługuje na bezwzględne zaufanie.

„Poszukujący". Ogłoszenia mieszkaniowe tj. takie, w których podane są wolne mieszkania, oraz w których mieszkania są poszukiwane umieszczamy do 10 słów 2 razy bezpłatnie. Ogłoszenia przyjmuje we Lwowie nasz kantor przy ul. Zimorowicza 10, w Krakowie przy ul. Florjańskiej 8. Kurjer jest do nabycia także w całej Małopolsce zachodniej po cenie uwidocznionej na każdym egzemplarzu. Prenumeratę najlepiej uiszczać zapomocą blankietu P. K. O., który dołączamy do gazety raz miesięcznie. Blankiet można także nabyć za 3 grosze w każdym urzędzie pocztowym. W innych poruszonych sprawach wystosujemy list. Dziękujemy za pamięć.

„Gosposia". Jeżeli Pani poszukuje pokojówki, prosimy nadać w naszym kantorze, ul. Zimorowicza 10, odpowiednie ogłoszenie, które umieszczamy do 15 słów bezpłatnie, a z pewnością otrzyma Pani większą ilość ofert, z których będzie Pani mogła wybrać odpowiednią pracownicę. Obecnie zgłasza się tak dużo pracownic, że ogłaszanie jeszcze w innem piśmie jest zbyteczne. Szkoda pieniędzy.

„Pośrednictwo". Wszystkie ogłoszenia drobne odnoszące się do kupna, sprzedaży, zguby dokumentów, korespondencje, matrymonjalne umieszczamy po cenie 50 groszy za 10 słów, każde dalsze słowo kosztuje 10 groszy. Skuteczność ogłoszeń jest coraz lepsza w miarę powiększania się nakładu naszego dziennika. Zmniejszająca się ilość ogłoszeń w innych pismach nawet t. zw. „największych" tłumaczy się zmniejszająca się ilością ich czytelników czyli spadkiem nakładów. Następuje coraz większe przesuwanie się czytelnictwa na rzecz pism narodowych

Nowy Zarząd pensjonatu „LWOWIANKA"

w Zakopanem Bystre

poleca na sezon zimowy i wiosenny słoneczne pokoje. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Centralne ogrzewanie. Werandy oszklone i ogrzewane. Kuchnia zdrowa i wykwintna. Towarzystwo doborowe. Ceny umiarkowane. Idealne miejsce wypoczynkowe. Przyjmuje się tylko zdrowych. Pensjonat otwarty cały rok. 359



Olbrzymi wybór jedwabi czarnych w różnych gatunkach na suknie

BALOWE i WIZYTOWE

P O L E C A

„DOM MODY"

2430 **Lwów, p. Marjacki 4.**

Ceny niskie. Towar doborowy.

D E N T Y S T A

ANTONI KORNIK

przeprowadził się w Krakowie z ul. św. Jana **na ul. Florjańską 29. I. p. front** i uprzystępnia każdemu pomoc dentystyczną. Tamże potrzebny uczeń. K.340

„MROZOL" Gąseckiego

najskuteczniejsza **Maść na odmrożenia**
Sprzedają apteki. 203

Artretyk jest inwalidą,

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycania organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniową utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa" zawierające Schin-Schen, niezmiernie rzadką rośliną chińską dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu i stanowią najracjonalniejsze leczenie.

Zioła ze znak. ochr. „REUMOSA".

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, drogerjach lub w wytwórni: Magister Wolski. Warszawa, Złota 14. Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. 2148



224

Towary Bławatne: [187] **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** **Największy wybór Najniższe ceny** **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Poszukuję

spólnika (czkę) młodsza siła do rentownego przedsiębiorstwa stała klientela—artykuł codziennego zapotrzebowania. Konieczne powiększenie wkładu urządzenia. Gotówka zaraz 7.000. — Kraków Kurjer, Florjańska 8. (Stała egzystencja") 10953

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Poszukuję

poważnego spólnika do księgarni i wydawnictwa celem wykupna udziału. Zgłoszenia Lwów, Zimorowicza 10 pod „Poważny interes" 1097?

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Kupno

Pianino

w dobrym stanie zaraz za gotówkę kupię. Zgłosz. do Adm. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Prowincja" 10955

Kamienicę

większą kupi za gotówkę instytucja finansowa. Zgłoszenia z opisem i podaniem dokładnego adresu kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Instytucja finansowa" do 15 lutego Pośrednictwo wykluczone. 10931

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Sprzedaże

Rzadka okazja

Centrum. Dwupiątrówka pełnokomfortowa, wolne mieszkanie, możność nadbudowy, słoneczne, śliczne położenie, tanio sprzeda „AGENCJA" Lwów, Hetmańska 8. 10969

Sprzedam

dom 8 ubikacji, zdrowa woda Winniki Franki 11. 10618

Dom

piątrowy sprzedam cały lub połowę, wiadomość Lwów, ul. Bilińskich 5 Gospodarz. 10972

Pianino

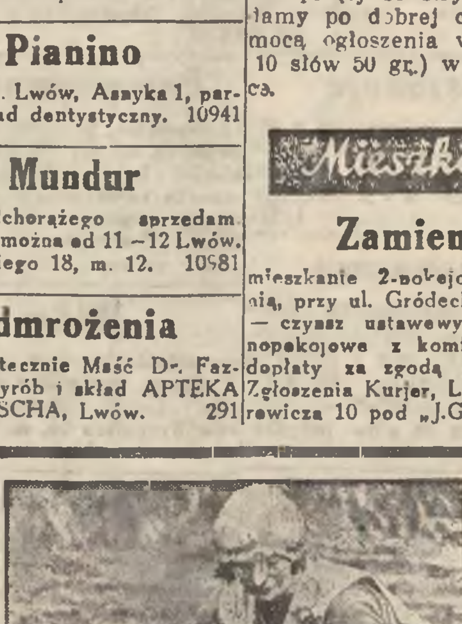
sprzedam. Lwów, Asnyka 1, parter. Zakład dentystyczny. 10941

Mundur

dla podchorążego sprzedam. Oglądać można od 11—12 Lwów. Skrzyńskiego 18, m. 12. 10981

Odmrożenia

leczy skutecznie Maść Dr. Fazzego. Wyrób i skład APTEKA MIKOLASCHA, Lwów. 291



Trojaczki jagnięce na farmie szkockiej przyszedłszy na świat drżą z zimna i tulą się do swej gospodyni.

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Mieszkania

Zamienię

mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, przy ul. Gródeckiej boczne — czynsz ustawowy — na jednopokojowe z komfortem bez dopłaty za zgodą gospodarza. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „J.G." 10983

Poszukuję

pokoju z kuchnią z komfortem za czynszem ustawowym. Płaca gwarantowana. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Emerytka" 10984

2 pokoje,

kuchnia, komfort, 100 zł. Lwów Szeptyckich 10, drzwi 7. 10992

4 pokoje

komfort, w nowym domu, okolica parku Stryjskiego, czynsz jak za 3 — zaraz do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod: „N. 44" 10996

Poszukuję

2 pokoje z kuchnią z komfortem lub bez od 15 marca. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji we Lwowie „Emeryt państwowy" 10854

Poszukuję 2 pokoi

z kuchnią, komfort, półkomfort od 1 lub 15/3. 934 ewent. 3 pokoje w parterze dla urzędniczki z matką emerytką. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dwie osoby". 10918

2 pokoje

kuchnia balkon, elektryka, 55 zł Lwów, Jakóba 3 Zniesienie. 10921

2 pokojowe

mieszkanie wynajmę od zaraz Kraków, Siemiradzkiego 7. ofic. I p. 10925

Szukam

3-ch pokojowego komfortowego mieszkania śródmieście. Zgłoszenia Administracja Kraków — Florjańska 8. I. p. „Wypłacalny" 10926

2-pokojowe

kuchnia komfort 90.— zł. miesięcznie od zaraz. Kraków — Bohdana Zaleskiego 34. 10927

2 pokoje

kuchnia, łazienka, elektryka, Lwów Piotra 25 zaraz do wynajęcia. 10936

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany duży odnajmę. solidnym, Lwów Kampiana 3 dozorca wskaże od 2—4 pop. 10974

Śródmieście 25 zł.

niekrępujący pokój Lwów Mochnackiego 9 m. 7. 10987

Pokój

dla urzędnika lub urzędniczki ew. z utrzymaniem Lwów, Kurkowa 46 m. 7, I p. 10977

Poszukuję

wspóllokatora-akademika, Lwów, Listopada 15. II. p. m. 5. 11002

2 pokoje

umeblowane lub nie — wolne, Lwów, Piekarska 3. m. 3. 11003

Blisko

Techniki do wynajęcia pokój umeblowany osobne wejście, Lwów, Zadwórzańska 37 willa 10999

Pokój

kuchnia piętro umeblowane, Kraków—Nadwiślańska 15, do wynajęcia, 10951

Mieszkanie

wspólne dla Pana odnajmę Lwów, Kalecza 14 m. 5. 10963

Piękny

parterowy lokal frontowy 4 ubikacje do wynajęcia Chorążczyzny l. 5. (róg Akademickiej). 10964

Pokój

umeblow. osobne wejście Lwów, Czarnieckiego 20 m. 4, od godz. 15-ej. 10834

Pokój

duży frontowy umeblowany, nieumeblowany. Lwów, Senatorska 5 m. 4. 10920

Pokój

duży umeblowany słoneczny dla solidnych. Lwów, Piłsudskiego 3 I p. m. 7. 10930

Słoneczny

pokój wolny od 15 lutego. Lwów Dwernickiego 11 prawy parter. 10940

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

porządnie umeblowany do najęcia Lwów Sapiżskiego 5 drzwi 4. 10943

Poszukuję

osobnego pokoju umeblowanego, z całkowitem utrzymaniem, z prawem używalności fortepianu Warunki pod „Absolwentka" do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 10947

Od 15-go

niekrępujący pokój, komfort, telefon, Lwów, Listopada 17/II na lewo. 10995

Tani

pokój — wejście z klatki Lwów Pijarów 41 telef. 96-76. 10945

Pokój

umeblowany centralne ogrzewanie łazienka osobne wejście do wynajęcia Lwów Potockiego 56 drzwi 5. 10976

Poszukuję

kolegę z II. roku praw na tanio mieszkanie z opałem i światłem, łazienką, osobne wejście. Lwów, Świętokrzyska 44. 10985

Pokój

umeblowany dla stałych do wynajęcia. Lwów, Ochronek 6, m. 18. 10939

Pokój

umeblowany frontowy osobne wejście 15 lutego do wynajęcia. Lwów, Listopada 41 m. 3. 10967



W Paryżu zorganizowano wielki pokaz strojów regionalnych z całej prowincji francuskiej. Pokaz ten zamienił się w prześliczną defiladę, która wywołała powszechny zachwyt.

Poszuk. pracy

Cukiernik

znający wszystkie działy oraz wyrób ciast zagranicznych poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer" Kraków, Florjańska 8. „Cukiernik". 11000

Absolwentka

seminarjum zajmie się dziećmi, może uczyć, wyręczy panią domu miejscowość obojętna Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Serdeczna" 10993

Inteligentna

pani, ładnie się prezentująca, zajmie się domem u starszej osoby na stanowisku. Chwilowo bezpłatnie. — Zgłoszenia: Stryj, Magazynowa nr. 57, W.K. 10989

Służąca

do wszystkiego ze skromnem gotowaniem—poszukuje miejsca. Listy Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10. pod „Skromne gotowanie". 10966

Pokojowa

pielęgniarka godna zaufania do starszej, lub chorej osoby poszukuje miejsca. Skromne warunki. Iwanicka, Lwów, św. Zofji 54 a. 10 33

Rolnik-Leśnik-Rybak

inteligentny, postępowy, lat 34, ukwalifikowany, pierwszorzędna siła fachowa, tęgi organizator, czternastoletnie doświadczenie ze wszelkiemi gałęziami rolnictwa, leśnictwa, rybołóstwa prowadzi gospodarstwo w kierunku rentownym i postępowym daje roczny dochód z morga stawu 400-500 zł. wymagania skromne, najlepsze świadectwa referencje znanych Ziemian, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zarząd ca Majątku w Suszczynie poczta Brodki (k. Lwowa). 10949

Służąca

lat 27 uczciwa z gotowaniem z długoletniemi świadectwami szuka zajęcia do 1 pana, zajmie się całym domem. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Anda" 10991

Poszukuję

pracy, znam ogrodnictwo i gospodarstwo domowe—może być na wyjazd. Łaskawe listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Spokojny 27". 10994

Inteligentna

panna zajmie się domem 1 lub 2 osób. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Wzorowa" 109?9

Cukiernik

z ukończoną praktyką poszukuje praktyki cukierskiej. Zgłoszenia „Kurjer" Kraków—Florjańska 8. „Leguminiarz". 11001

Służąca

poszukuje posady za małą pensję. Zgłoszenia Lwów, ul. Tarnowskiego 64. 10977

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

panienki młodej inteligentnej, grającej na fortepianie ew. francuskie, któraby zajęła się chłopczykiem 9-cioletnim, trochę domem. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „W. D." 10986

Dziewczynę

do wszystkiego, zwinną, czystą (Polkę) przyjmę od zaraz. Lwów, Szeptyckich 18. II. na lewo. 10982

Służącą

do wszystkiego. najlepsze polecenia przyjmę. Lwów, Chorążczyzny 24. II. p. 10990

Do zakładu

dentystycznego potrzeboy uczeń. Zgłoszenia: Antoni Kornik dentysta, Kraków, Florjańska 29. I. p. 10924

Poszukuję

dziewczyny z gotowaniem z dobremi świadectwami. — Zgłoszenia między 1 a 2 Lwów, ul. Dąbrowskiego 18. I p. Aulichowa. 10922

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie

Obcokrajowiec

potrzebuje nauczycielki języka polskiego. Listy z informacjami Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dziennikarz" 10900

Nauka

Lekcji

fortepianu udziela tanio rutynowana nauczycielka konserwatorzystka Mauerówna, Lwów, Tarnowskiego 33, 10971

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze" — 10 słów 50 groszy. —



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Chiromantka „Ara"

przyjmuje tylko do 15. Lwów Chorążczyzny 6, m. 2. 10?88

Wypożyczę

fortepian lub pianino na zabawy. Telefon 82-12 Kubessa, Lwów Rynek 6. 10957

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48 2271

Przepisywania

na maszynie, powielania (prace naukowe, odpisy do uwierzytelnienia) kopiowanie planów — wszelką korespondencję, tłumaczenia uskutecznia Biuro zleceń Lwów, Sykstuska 19, oficyny, parter prawy. 10620

Widzi

przyszłość każdego człowieka. Wskazuje szczęśliwe liczby losów „Loris". Studjum — Kraków Krupnicza 16, m. 3. parter na prawo. 10950

Dla Akademików

i urzędników wydaje obiady i kolacje po cenach zniżonych znana restauracja Hubera, Lwów, Czarnieckiego 3. 10502

Biuro buchalteryjne

przepisywania na maszynie i tłumaczeń. Zakłada, prowadzi, kontroluje księgowość. Sporządza bilanse, zamknięcie rachunków, rozliczenia. Przepisuje i powiela korespondencję, podania, skrypta, rękopisy, zestawienia rachunkowe itd. Tłumaczy na obce języki Dyskrecja zapewniona. Lwów, Legjonów 1, I p. 10890

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro-Bacnes, Lwów, Legjonów 19. 354

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). — 1943

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2425

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Narciarskie

komplety t.j. spodnie, wiatrówki (impreg.) buty (dubeks) deski jesieniowe wiązania kije i czapki wykonuje i sprzedaje za zł. 63·50 wytwórnia „Renoma" Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąp a przekonasz się. 2721

Nowe ubezpieczenia społeczne

Wszelkie sprawy w ubezpieczalni społecznej, Funduszu Pracy, Bezrobocia, sprawy podatkowe i egzekucyjne, obliczenia składek, zakładanie list płac uskutecznia Biuro zleceń, Lwów, Sykstuska 19, oficyny, parter prawy. 10620

Katar

usuwa płyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 298

Amatorom

fotografom z ich własnych negatywów wykonuje brosleje i przetłoki po cenach przystępnych Kazimierz Skórski, Lwów, Kopernika 22. tel. 45-75. 10246



Chleb dworski smaczny zdrowy poleca Wirga Lwów Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a. 247

Zguby

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stanisławów, na nazwisko Michajłyszyn Piotr. 10998

W razie

zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Uzdrowiska

Truskawiec

willę Marjówka z pierwszeństwem dla lekarza wydzierżawi zarząd. Praschilowa, Lwów, Zadwórzańska 22, m. 5. od 3—5. 10968

Restauracja

mieszkanie, centrum, Zakopane, skrytka 128. 10914

Worochta

Pensjonat „Skarbówka" otwarty cały rok. Pełny komfort, centralne ogrzewanie elektryka wodociągi, łazienki, sala zabawowa czytelnia muzyka radjowa fortepian telefon, werandy. Ceny niskie 17731

Skole

Pensjonat „Skolanka" w pięknem położeniu w pobliżu lasu światło elektryczne, wodociągi, kanalizacja. Pokoje z utrzymaniem. Idealne warunki dla rekonwalescentów. Czynny cały rok 20200

Humor zagraniczny



— Może mi pan zrobić powiększenie do wielkości naturalnej?
— Oczywiście, łaskawa pani!
— Doskonale. Ma pan tu zdjęcie Gewontu.
(Gazeta Noastra — Bukareszt). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.